Nr. 11 (z dod. por.). Dnia 11 stycznia. Czwartek. Dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1893|4 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W łonie czeskiej kurji magnackiej, stanowiącej jeden z filarów nowej większości koalicyjnej w radzie państwa, wytworzyła się secesja. Sześćdziesięciu siedmiu wyborców tej kurji pod przewodnictwem barona Leonhardiego i hr. Zdenka Waldsteina zgromadziło się w Pradze czeskiej i orzekło, że stojąc niewzruszenie przy fundamencie polityki narodowej, jakim jest prawo historyczne Czech i przy zasadzie równouprawnienia obu narodowości w Czechach, pragnąc prowadzić politykę zgodną ze stanowiskiem większości narodu, potępiają koalicję, zawartą w radzie państwa i żądają od swoich przedstawicieli, aby nienaturalny ten sojusz porzucili. Przedstawiciele parlamentarni tej grupy wyborców pójdą naturalnie za ich wezwaniem, co doprowadzi do rozdziału czeskiej kurji magnackiej na dwie frakcje; jedna z nich pomnoży zapewne szeregi tworzącego się w radzie państwa klubu słowiańskiego. Do frakcji tej należeć będą wszakże tylko żywioły mieszczańsko-demokratyczne kurji magnackiej; szlachta rodowa bowiem wytrwała przy koalicji, będącej dziełem patrjarchy konserwatyzmu przedlitawskiego, hr. Hohenwartha.

Prezes gabinetu belgijskiego Beernaert, pomimo że nie pozyskał dla swego projektu reprezentacji proporcjonalnej żywiołów skrajnych prawicy, postanowił pozostać na stanowisku. Dziwić się temu nie można, gdyż był on i pozostanie wyobrazicielem prawicy, która w tej jednej tylko kwestji, zabezpieczającej mniejszościom odpowiednią ich sile reprezentację w parlamencie, poróżniła się z nim w zdaniu. Komisja 12-tu zaproponowała kompromis na podstawie następującej: Zasada reprezentacji proporcjonalnej przyjmuje się dla okręgów wyborczych, które wybierają więcej niż dwóch posłów; w okręgach zaś wybierających jednego lub dwóch posłów wchodzi w życie zwyczajna reprezentacja większości wyborców. W ten sposób reprezentacja proporcjonalna znalazłaby zastosowanie w 23 okręgach, zwyczajna w 18. Beernaert nie przyjął tego kompromisu, licząc, że lewica i część umiarkowańsza prawicy będą głosowały za jego projektem pierwotnym.

W Brukselli utworzył się międzynarodowy instytut kolonjalny. Dotąd przystąpiły doń: Francja, Belgja, Holandja, Anglja, Niemcy, Austrja, Włochy i Hiszpanja. Oprócz tej instytucji międzynarodowej, regulującej teoretycznie zasady gospodarstwa europejskiego w obcych częściach świata, Belgja, jako pani Conga, posiada swoją odrębną „*Société d'etudes coloniales*", a Francja swoją „*Union coloniale française*".

Wczoraj tedy rozpoczął się w Paryżu proces Vaillanta, sprawcy zamachu na izbę deputowanych z d. 9-go grudnia. Oskarżonego broni adwokat Fernand Labori, przewodniczy trybunałowi sędzia Cazé. Akt oskarżenia, stanowiący gruby tom, powiada:

Ludwik August Vaillant jest anarchistą. Przyznał się do tego w śledztwie. Jako zwolennik propagandy czynu powziął myśl wykonania zamachu na reprezentację narodu. W myśli tej udał się z napełnioną bombą do izby. Około godz. 4-ej rzucił ją z trybuny w tej myśli, aby spadła u stóp mownicy, skutkiem przypadkowego wszakże potrącenia przez damę, która obok siedziała, bomba uderzyła o filar i eksplodowała już w powietrzu. Ta tylko okoliczność uratowała wiele osób od śmierci, bomba raniła wszakże lżej lub ciężej 53 osób. Ujęty tego samego dnia, Vaillant przyznał się do zbrodni; twierdzi on wszakże, iż bombą, od dwóch miesięcy fabrykowaną, nie chciał zabić nikogo, lecz tylko ranić jaknajwięcej osób, aby to posłużyło za przestrogę rządowi. Napełnił on ją zielonym proszkiem, którego siłę wybuchową znał. Vaillant winnym jest przeto rozmyślnego zamachu morderczego na życie deputowanych, tudzież częściowego zniszczenia gmachu publicznego.

Pomiędzy świadkami znajduje się: trzech lekarzy, trzech ranionych, deputowany Argeliès, od którego Vaillant pod przybranem nazwiskiem znanego wyborcy z Corbeil wyłudził kartę wstępu do izby, dyrektor miejscowego laboratorjum Girard, żona węglarza Laporte, która pierwsza wskazała Vaillanta, i żołnierz, który zamknął drzwi od trybuny i nikogo, a tem samem i Vaillanta nie wypuścił na zewnątrz gmachu.

W dziennikach hiszpańskich znajdujemy następujące szczegóły o zeznaniach uwięzionego w Saragos-

---

9)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

VI.

Podczas tej rozmowy panowała w pokojach nad sklepem żałobnym duszna atmosfera. Potłuczony Pilades ulotnił się wprawdzie z domu, ale skutki tego niezwykłego zdarzenia zostały w powietrzu. Służba opowiadała sobie różne rzeczy na ucho, a nawet widziała w tem wiele zabawnego.

Inaczej sądziła Chryzantema. Wiedziała, że w tak komiczny sposób zakończony romans nie może się już odnowić, jak to zwykle w dramatach bywa.

Myślała tylko nad tem, co teraz Orjon zrobić może. Wyszedł i od kilku godzin nie wraca. Dokąd poszedł i co się z nim dzieje? Może udał się do swoich towarów wysortowanych, zkąd głodny powróci na obiad. Czy w takim razie nie byłoby dobrze przygotować dla niego jaką ulubioną potrawę, przy której mógłby ostatecznie o Piladesie i liście w podłużnej kopercie zapomnieć? Mogłaby przytem na deser uraczyć go słodyczą wyszukańszych pieszczot swoich, wobec których był tak słaby...

Po tych myślach nastąpiły poważniejsze. Orjon opuścił ją w gniewie, z przekleństwem na ustach, był cały wzburzony, oczy świeciły mu złowrogo, usta drgały kurczowo...

W takiem usposobieniu cóż mógł on zrobić? Mógł wejść do swego gabinetu i tam wyskoczyć z okna głową na dół, mógł się otruć bajcą... świeżo dla czarnej farby sprowadzoną, lub zastrzelić się z rewolweru, który mu na imieniny darowała.

Tego jednak nie uczynił. Do gabinetu nie wszedł; bajcy, która jest pod kluczem służącego, nie zażądał, a strzału z rewolweru dotąd nikt nie słyszał. Cóżby mógł zrobić?

Mógł się — utopić!

Tak, to jest prawdopodobne. Wybiegł jak szalony z domu... a w takim razie każdy szalony bezwiednie dąży nad brzeg wody!...

Tak jest!... Orjon utopił się!

Cóż teraz będzie?

W głębi duszy, mimo wszelkich prądów czasu, pozostaną zawsze uczucia, któremi przez długie wieki karmiła się ludzkość. I Chryzantema doznała właśnie takich uczuć. Strata męża, który miał być jej towarzyszem do śmierci, zabolała ją. Mnóstwo wspomnień z niedługiej jeszcze przeszłości przesuwało się przed nią. Miały one jeszcze barwy jasne, a gdzieniegdzie nawet urocze. Dzisiaj trzeba to wszystko złożyć do grobu i nowe życie rozpocząć. Cóż może jej dać to nowe życie? Orjon był mężem przyzwoitym i zbierał majątek, a Pilades—był niestałym kochankiem. Nawet ostatnią noc nie spała z powodu jego niestatku. Chciała się z tego powodu z nim rozmówić, wyrzucić mu jego niewdzięczność i przypomnieć mu owe chwile szczęśliwe, w których jeszcze nie było owej wdowy z rozpuszczonemi włosami, która teraz co kilka dni do żałobnego sklepu uczęszczała!

Wszystko to chciała niewdzięcznikowi powiedzieć, ale że na piśmie to lepiej wygląda, niżeli w konwersacji, postanowiła ów fatalny list napisać.

Pisała go w nocy przez trzy godziny, włożyła w podłużną kopertę i ukryła między kartkami księgi kasowej, gdy jeszcze niestały przyjaciel w najlepsze zasypiał.

Nieszczęście chciało, że Orjon pierwej wszedł do kantoru, niżeli wygodny jego pomocnik!

Cóż teraz będzie, jeżeli Orjon nie żyje, a Pilades stał się niemożliwym?

Przecież Orjon był tak dobry i poczciwy! nie odmawiał jej niczego, jeżeli to znaczniejszej sumy nie przechodziło!

Przypomniała sobie ową chwilę na balu, gdy pomagał jej odpruwać rozdartą podszewkę ogona!... Jakże uroczo świecą w pamięci te chwile... jakże nie żałować tych chwil i człowieka, który właśnie te wspomnienia po sobie zostawił?

Świeża katastrofa, która odbyła się w tym pokoju, i spowodowane przez nią medytacje podrażniły jej nerwy. Czuła, że jakiś płyn ognisty przebiega jej żyły, że tętna uderzają jak koła młyna podczas powodzi... czuła, że jakaś siła nadzwyczajna rozpiera jej pierś i zmusza ją do monologów, których nikt nie usłyszy!...

W tej chwili zaleciał do jej ucha odgłos kroków... to po schodach ktoś idzie... to może on! to Orjon...

O Piladesie w tej chwili nie myślała.

Otworzyły się zlekka drzwi, a do pokoju wszedł człowiek nieznajomy.

— Czy mam zaszczyt mówić z panią Chryzantemą?

— Tak jest—odpowiedziała zdziwiona.

— Jestem dyrektor teatru i przychodzę z pewną propozycją, która pani tylko zaszczyt przynieść może, a z czasem nawet wiele, bardzo wiele brylantów.

— Nie rozumiem pana.

— Widywałem nieraz panią w teatrze i podziwiałem talent zrozumienia najsubtelniejszych odcieni w grze artystek moich.

— Do czegóż to prowadzi?

— Kto tak patrzyć na scenę umie, kto potrafi słuchać z takiem zajęciem a twarzy swojej nadać wybitny wyraz tego, co widzi i słyszy—ten musi być duszą pokrewny tym, na których patrzy. Patrzyłem pilnie na panią i pomyślałem sobie, że w duszy jej jest uśpiony talent znakomity. Pomyślałem sobie nieraz, że ta kobieta mogłaby być gwiazdą wszystkich artystek, za któremi ogół tak szaleje! A być przedmiotem szału, to rozkosz nielada!

— Nie mogę jeszcze pojąć...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

sie Salvadora Francha (*alias* Santjago Salvadora), który utrzymuje, iż sam dokonał zamachu w teatrze barcelońskim „Liceo": Rzucił on dwie bomby, z których jedna tylko eksplodowała; druga musiała mieć błąd w konstrukcji. Obie bomby przyniósł do teatru zakryte za pasem. Zająwszy miejsce na drugiem piętrze, czekał chwili, gdy wszystkich oczy zwrócone będą pilnie na scenę. Wówczas porwał obie bomby i rzucił je z całą siłą ku parkietowi. Wśród powstałego zamieszania z łatwością zbiegł. Przez dwadzieścia dni ukrywał się w pewnym domu w pobliżu cmentarza. Później opuścił Barcelonę i udał się pieszo do swego miejsca rodzinnego Castelsera w prowincji Feruel, gdzie bawił przez krótki czas u swojej rodziny. Ztąd podążył pieszo do Saragossy, gdzie znalazł gościnne przyjęcie u starego przyjaciela. Wszyscy podejrzani o wykonanie zamachu w „Liceo" są absolutnie niewinni. Przy fabrykacji bomby nikt mu nie dopomagał. Postanowił on po zamachu odebrać sobie życie, dlatego miał zawsze przy sobie sztylet, rewolwer i flaszeczkę z trucizną. Salvador pochodzi z rodziny szlacheckiej, ma żonę i dziecko. *Br. Z.*

50-lecie teatru w Łodzi.

(Notatka monograficzna.)

Było to w r. 1844-ym. Ludna i bogata dziś Łódź liczyła wtedy około 20,000 mieszkańców, składających się przeważnie z przybyszów zagranicznych, głównie narodowości niemieckiej, trudniących się tkactwem. Życie miejskie koncentrowało się wówczas w dzielnicy dziś nazywanej Starem Miastem, bo na obecnej ulicy Piotrkowskiej, poczynając od ul. Cegielnianej do ul. Przejazd, było pustkowie, i dopiero od tej ostatniej ciągnęły się długim szeregiem po obu stronach szosy warszawsko-kaliskiej domki, tworzące dzielnicę aż do Górnego, inaczej Geyerowskiego rynku—zwaną Wólka, nie zasługującą wcale na miano miasta.

Owóż w tym to czasie jeden ze sławetnych rajców miasteczka Łodzi, Drewnowicz, bawiąc w Łęczycy, gdzie mieściły się władze, pod których jurysdykcję Łódź podpadała, zasłyszał o teatrze, poszedł na przedstawienie i tak mu się podobało, że postanowił sprawić niespodziankę współobywatelom, sprowadzając teatr do Łodzi.

Właśnie na Trzy Króle 1844-go r., za namową rajcy, zjechał do Łodzi z trupą swoją Marzantowicz i pomieścił swoje lary i penaty w zajeździe, do dziś dnia egzystującym, na rogu ul. Zgierskiej i placu Kościelnego, w którym to zajeździe szopa, z braku odpowiedniejszego budynku, przeznaczona została na przybytek Melpomeny.

Pierwsze widowisko teatralne było dla łodzian prawdziwem *rara avis*, to też zapowiedziana pisanemi afiszami „Kobieta z gminu" ściągnęła do zaimprowizowanego teatru moc ciekawych. Z ówczesnej obsady pomienionej sztuki przechowały się w pamięci łodzian nazwiska: Fijałkowskiego, Lewickiej i Strzałkowskiej. Starsi łodzianie opowiadają, że podczas pierwszego przedstawienia Fijałkowski, który grał czarny charakter w sztuce, uderzony został kłębkiem bawełny, rzuconym z widowni przez jakąś oburzoną a rozentuzjazmowaną łodziankę...

Następne przedstawienie składało się z jakiejś komedyjki oraz wodewilu „Adam i Ewa", w którym tenże Fijałkowski, jako Adam, podbił tak serca łodzianek, że urządziły dlań składkę i uzbieraną kwotę przez Drewnowicza mu doręczyły.

Marzantowicz gościł kilka tygodni, ciesząc się powodzeniem. Za pierwsze miejsce w teatrze płacono po 30 kop., najtańsze kosztowało 7½ kop.

W kilka lat później bibljotekę teatralną po Marzantowiczu nabył Fryderyk Sellin.

Około r. 1846-go ś. p. Ludwik Geyer zbudował gmach specjalnie na zabawy publiczne, przekształcony później na mieszkanie prywatne, w którym, ponieważ dzięki szybkiemu wzrostowi Łodzi dzielnica przy rynku Geyerowskim ożywiła się znacznie, pierwsze dawała przedstawienia 1847-go r. trupa pod dyrekcją Pietrzykowskiego, w której byli: Biernaccy, Gołębiowscy i in.; następnie w 1848-ym r. trupa pod dyrekcją Raszowskiego.

Przez następne trzy lata żadne towarzystwo dramatyczne do Łodzi nie zjeżdżało; natomiast zorganizowało się towarzystwo amatorskie, które dwa razy na miesiąc grywało, przeplatając przedstawienia komedyjkami polskiemi i niemieckiemi. Organizatorami pierwszych przedstawień amatorskich byli tutaj pp. Meyer i Reynelt.

W tym czasie osiadł w Łodzi Fryderyk Sellin, człowiek wielkiej inicjatywy, który skompletował stały teatr amatorski. Amatorzy, pod jego kierunkiem, od r. 1852-go grywali na cele dobroczynne, głównie na korzyść szpitala św. Aleksandra, w przekształconej na teatr sali tańca w domu Baucha przy ul. Piotrkowskiej, niedaleko ul. Przejazd. Teatr ten istniał około lat sześciu.

W r. 1854-ym zjechała do Łodzi z trupą swoją Rembertowska, która, idąc za radą ówczesnego prezydenta Tregera, zainstalowała się w t. zw. Paradyzie, pierwszym hotelu łódzkim, gdzie znajdowała się salka, w której urządzono scenę dla teatru. W rok później na scenie „Paradyzu" grał Barański, w którego towarzystwie byli pomiędzy innymi: Bucholtzowie, Wesołowski, Zielińska.

Pierwsza większa trupa prowincjonalna, jaka do Łodzi zawitała, zostawała pod dyrekcją Pfeiffra, który tu w r. 1857-ym na 10 przedstawień zjechał. Wtedy po raz pierwszy rozlepiono afisze drukowane, które jednak Pfeiffer ze sobą woził. W towarzystwie jego znajdowały się następujące siły: Benda, Janowscy, Karol Królikowski, Krajewski, Wisłocki, Baszyńska, Safirówna, Zagórska.

Grano w Paradyzie, który po raz drugi służył za miejsce popisów towarzystwa Pfeiffra w r. 1860-ym.

Rok 1864-ty dla teatru w Łodzi jest bardzo ważnym, wtedy bowiem powstał specjalny budynek teatralny, wzniesiony przez Sellina przy ul. Konstantynowskiej, a który przez lat dwadzieścia przeszło służył za przybytek sztuce dramatycznej.

Właściciel teatru zorganizował jednocześnie trupę, do której wchodzili: Delhau, Konopka, Krzyżanowski, Podwyszyński, Rusanowski, późniejszy założyciel warszawskich teatrzyków ogródkowych, Sulikowscy, Czyżewska, Laskowska (Grabińska), Linkowska, Rosnerówna i in.

Na inauguracyjne przedstawienie grano: „Okno na pierwszem piętrze" Korzeniowskiego i „Błażka opętanego" Anczyca.

Tenże Sellin prowadził teatr w latach 1865—1866 z personelem, do którego należeli: Kwiatkowscy, Puchniewski, Romanowscy, Sznebelinowie, Święcki, Zwolińscy, Dzierzkowska, Graniczewska, Podolska i inni.

W tymże czasie afisze litografowane u Czeczeckiego w Łodzi zastąpione zostały drukowanemi, które wykonywała pierwsza drukarnia łódzka p. Petersilgego.

Epokę dla teatru w Łodzi stworzył Anastazy Trapszo, który przybył tu z towarzystwem swojem po raz pierwszy w r. 1867-ym. Należeli do niego: Leszczyński, Texel, Bobrowska i Germanowa.

W tymże czasie umarł tu znakomity tragik angielski, murzyn, Ira Aldridge, którego łodzianie raz tylko widzieli w „Otellu". Zaziębił się na tem przedstawieniu i zmarł na zapalenie płuc. Zwłoki jego pochowano na tutejszym cmentarzu ewangelickim.

Po raz trzeci złożył Sellin towarzystwo dramatyczne do spółki z Sulikowskim i Gaweckim w latach 1869—1870-ym. Do składu trupy należeli: Cybulski, Grubiński, Karnicki, Karol Rychter, Ortyńscy, Czesława Czapska, Łukańska, Adolfina Zimajerowa i in.

W trzy lata później Sellin wykończył budowę teatru letniego, w którym po raz pierwszy grało poznańskie towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją Zamojskiego, które składali: Mikulski, Wardzyński, Werner, Cierpińska, Disterlo, Rakowska i in.

Teatr letni otwarto „Mazepą" Słowackiego.

W dziesięcioleciu od r. 1874-go do r. 1884-go w teatrach Sellina gościli kolejno następujący dyrektorowie teatrów prowincjonalnych: Anastazy Trapszo, Jan Łuba, Grabiński, Puchniewski, Doroszyński, Texel, bracia Sarnowscy, Czartoryski, Deryng i Krzyżanowski.

W r. 1874-ym w towarzystwie Łuby byli: Choromański, Józefa Czapska i inni.

Tegoż roku w towarzystwie Anastazego Trapszy znajdowali się: Borawski, Gorzkowski, Kremski, Morozowicz, Nawarski, Siennieccy, Sochaczewscy, Sobiesław (Bystrzyński), Zaremba, Chraszczewska, Borkowska, Krajewska, Micińska, Orsetti i inni.

W r. 1875-ym trupę Doroszyńskiego składali: Jejde, Józefowicz, Kościelecki, Żelazowski (Roman), Zarzycki, Filiszewska, Linkowska, Stachowicz i inni.

W r. 1876-ym w nowoskompletowanem towarzystwie Anastazego Trapszy byli: Bojemski, Boguszewski, Kopczewski, Kwieciński, Moszyński, Nowakowski, Szlader, Solski, Matuszewska, Ruszkowska, Szelągowska, Oczkowska i inni.

Już od pierwszej bytności Anastazego Trapszy, publiczność rozwijającego się coraz bardziej miasta stawiała większe wymagania artystyczne towarzystwom dramatycznym. Starano się też uczynić im zadość, wystawiając sztuki z udziałem doborowszych sił. Scena i sala widzów w teatrze Sellina pozostawiała wiele do życzenia, Józef Texel przeto, najzamożniejszy wówczas dyrektor prowincjonalny, zakrzątnął się około budowy nowego gmachu teatralnego.

W r. 1877-ym stanął teatr „Victoria", w którym zainstalował się ze swojem towarzystwem inicjator budowy. Wobec natłoczonej sali odbyło się pierwsze przedstawienie, na którem sam dyrektor wypowiedział prolog układu Bełzy, odegrano „Paziów królowej Marysieńki", a zakończono komedyjką „Przez zazdrość". Wtedy do towarzystwa Texla należeli: Kaleciński, Carmantrand. Keller, Koziełowski (umarł w Łodzi), Tomaszewicz, Waliszewski, Manowska, Święcka i inni.

Pomimo konkurencji zimowy teatr Sellina dopiero w siedem lat po otwarciu „Victorji" został zupełnie dla sztuki zamknięty. W ciągu zaś owego czasu oba lokale były zajmowane naprzemian.

Tegoż roku, t. j. 1877-go, grało towarzystwo Grabińskiego, w którem był po raz pierwszy w Łodzi Janowski, obecny dyrektor teatru łódzkiego.

W r. 1878-ym bawił przez maj i czerwiec Anastazy Trapszo, grając w teatrze „Victoria" z towarzystwem, które składali: Myszkowski, Szymborscy, Swaryczewscy, Marceli Trapszo (Milański), Stanisław Trapszo (Stachowicz), Ficzkowska, Otrembowa i in.

W następnym roku w teatrze „Victoria" grało towarzystwo pod dyrekcją Czartoryskiego; byli tu: Gliński, Kliszewski, Lesiewiczowie, Popławski, Rożańscy, Winkler, Matuszewska, Lubiejewska i in.

Tegoż roku w lecie przyjechał do Łodzi Deryng, który zaimponował łodzianom doborowem towarzystwem dramatycznem. Składali je: Frenkiel, Jakubowski, Kulwiec, Łaski, Przybyłowicz, Siemaszko, Zawadzki-Knake, Borakowska, Czosnowska, Junoszówna, Kamińska, Pysznikówna, Pankiewiczówna, Zawadzka, Zielezińska i in. Przedstawienia cieszyły się wielkiem powodzeniem.

W latach 1880—1-go był Texel; w r. 1882-im przyjechał Leśniewski z trupą, do której należeli: Kiczman, Szadkowski, Baumanowa, Ignatowska, Zołopińska i in.; w latach 1883—4-go bawił Puchniewski, u którego byli: Dłuski-Sieprawski (umarł w Łodzi), Danielewski, Gloger, Halicki, Jabłoszewski, Majdrowiczowie, Recki, Bronikowska, Pichorowa i inni.

Na sezon zimowy 1884/5-go r. przywiózł Texel do Łodzi bardzo dobraną trupę, w której, oprócz innych wybitnych sił prowincjonalnych, byli: Bandrowski, Bolesławski, Chmieliński, Czyszkowscy, Korczak, Michałowski, Prohazka, Czaplińska, Texlowa, Texlówna, Zapolska i in.

W tym sezonie występowali gościnnie: Leszczyński, Ładnowski, Rychter i Anastazy Trapszo, artyści teatrów warszawskich.

W latach 1886—1888 grał Puchniewski, Texel, Smotrycki (z bardzo lichem towarzystwem) i towarzystwo artystów dramatycznych pod kierunkiem Kopczewskiego.

W sezonach letnich 1886, 1887 i 1888-go r. w teatrze Sellina grywało towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją Grabińskiego, do którego należeli: Jarszewscy, Idziakowscy i in.

Dnia 6-go października 1888-go r. Łucjan Kościelecki przy pomocy materjalnej jednego z obywateli tutejszych założył teatr stały, który prowadził przez dwa sezony zimowe i jeden letni.

Na inauguracyjne przedstawienie grano Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" w obsadzie następującej: Winkler, Grabińska, Majdrowiczowa, Różańska, Chmieliński, Kopczewski, Jarszewski, Dłuski (umarł) Knapczyński, Lidke (umarł), Feldman, Korwinowa, Pichorówna. Nadto w towarzystwie byli: Majdrowicz, Różański, Staszkowscy, Olszewski, Kirszenstein, Jarszewska, Aniela Wyrwiczówna i inni.

Za dyrekcji Kościeleckiego występowali gościnnie: Wisnowska, Marcello i Żelazowski.

Podczas lata 1890-go r. w teatrze Sellina grało towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją Dobrzańskiego i Reckiego.

Tegoż roku zmieniła się dyrekcja teatru łódzkiego, objął ją mianowicie Karol Kopczewski, który, przy udziale kilku osób zaufania, popierających teatr stały materjalnie, prowadził go dwa sezony, zimowy w Łodzi i letni w Warszawie.

Co było najlepszego na prowincji, to zgromadził Kopczewski, i słuszność każe przyznać, iż za jego dyrekcji teatr łódzki stał na wysokości zadania. Po raz pierwszy grali tu na scenie: Bissen-Janowska, Morska, Tekla Trapszówna i in. W tym sezonie występowała pierwszy raz w Łodzi Helena Modrzejewska.

W sezonie letnim 1890-go r. bawiło u Sellina towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją Szymborskiego.

Czesław Janowski na początku sezonu zimowego w 1890-ym r. objął dyrekcję, którą dotąd bez przerwy prowadzi. *R.*

Più luce!*)

IX.

Objawów za kotarą byłem świadkiem dwa razy.

Po raz pierwszy było to w mieszkaniu p. Ochorowicza w małym pokoju.

*) W kilku pismach pojawiły się napaści osobiste na mnie za odkrycie tajemnic „eusapizmu". Pozostawiając sobie swo-

Framuga okna była zasłonięta grubą portjerą. Za portjerą stał maleńki stoliczek, na którym położono dzwonki. Z drugiej strony stało krzesło. Na krześle czy na oknie (dobrze nie pamiętam) leżały tabliczki, związane tasiemkami.

Eusapja powiedziała, że otwór pomiędzy obu połowami portjery jest za mały czy za duży, kazała przytem oderwać brzegi portjery, przybite do ściany, i własnoręcznie porobiła fałdy za pomocą szpilek.

Usiadła przed kotarą, zwrócona do niej tyłem. Odległość oparcia krzesła od kotary wynosiła mniej więcej stopę.

Światło dawała jedna świeca stearynowa, stojąca o 3—4 metrów od medjum i przysłonięta ekranem.

Po pewnym czasie Eusapja wstaje i idzie się przebrać, gdyż była w sukni za ciężkiej. Idzie ją kontrolować przy przebraniu jeden z lekarzy.

Po przebraniu usiadła znowu.

Ręce medjum związano z rękami kontrolerów taśmą elastyczną. Nogi nie związane kontrolowano nogami.

Kontrolerem z prawej strony medjum był dr. W., z lewej dr. H.

Nadto dr. D. stał przy kotarze i obserwował lewą nogę.

Ten ostatni, dodając do niepewnej kontroli nóg kontrolę wzroku, choćby przy „meno luce" był nie na rękę Eusapji.

Eusapja powiedziała, że pan ten ciałem swojem „przecina jej prąd". Zniecierpliwieni długiem czekaniem na „wyższe objawy", obecni poprosili pana D., aby ustąpił ze swojego rzeczywiście racjonalnego stanowiska obserwacyjnego.

Wkrótce potem objawy się rozpoczęły.

Polegały one na tem, że stolik przewrócił się, jak gdyby był za przednią nogę pociągnięty i oparł się deską o ścianę. Dzwonki naturalnie zadzwoniły.

Kotara falowała, uwypuklała się i osoba siedząca blizko była przez materję kotary dotknięta w ramię.

Tabliczki spadły, czy też odwróciły się.

W drugiej fazie doświadczenia Eusapja siedziała w samym otworze kotary.

Ręce miała wtedy odwiązane od rąk kontrolerów.

Siedząc zdaleka mogłem tylko jedną rzecz pierwszorzędnej wagi zaobserwować. Gdy lewe skrzydło kotary odbywało ruchy i gdy następowały dotknięcia, Eusapja przechylała się bardzo znacznie ku prawemu kontrolerowi.

Na tej zasadzie postawiłem sobie hypotezę, iż dokonywa tych sztuk nogą.

Po skończeniu doświadczenia chciałem sprobować, czy to jest możliwe i usiadłszy na jej krześle, oraz przegiąwszy się, jak ona, powiedziałem, że jest to możliwe.

Pan Ochorowicz przyjął moje doświadczenie drwinkami. Na uwagę moją, że przecież wolno każdemu stawiać sobie hypotezy i sprawdzać je, odrzekł:

— No, niech nas bawi, niech nas bawi.

Pan G., który słusznie uważał, iż krytyka jest tu stosowniejszą, aniżeli drwiny, rzekł mi:

— Ależ panie, ona przecież aż do karku dotykała, a pan tak wysoko nogi nie podniesie.

— To jeszcze nie dowód — rzekłem. — Ona może być lepiej wygimnastykowaną. Zresztą spróbuję.

Mówiąc to, podniosłem nogę tak wysoko (bez większego niż Eusapja przechylenia ciała), że gdybym jej nagle nie wstrzymał, uderzyłaby p. G. w głowę.

Ponieważ było to przed d. 14-ym grudnia, kiedym sposób uwalniania nóg zbadał, a kontrolerowie mówili mi, że zawsze mieli kontakt z jej nogami, więc bynajmniej próby mojej za dowód uważać nie mogłem.

Po posiedzeniu tem, Eusapja była wyjątkowo blada, co wielu za dowód naturalności objawów uważało. Sądzę jednak, iż do tego wniosku nie było dostatecznych danych, gdyż bladość mogła być także wynikiem np. silnego uderzenia się w palec, złamania paznogcia, wbicia szpilki wpiętej w kotarę pod paznogieć itd.

Drugie doświadczenie z kotarą odbyło się w mieszkaniu dra Herynga w warunkach daleko gorszej kontroli niż pierwsze.

Z początku po obu stronach kotary stały świece na stolikach. Pomimo, że je zasłonięto, Eusapja kazała zabrać światło z lewej strony, które oświecało jej suknią. Podobnież nie pozwoliła stać z lewej strony drowi D.

Przed tem tak samo, jak na poprzedniem posiedzeniu, obejrzała teren za kotarą i porobiła osobiście fałdy w kotarze, przez wpięcie szpilek.

Słyszałem ruch stolika i dzwonków etc.

Bronisław Rejchman.

---

bodę rozprawy późniejszej z temi napaściami, zwracam tylko tymczasem uwagę czytelnika, że ludzie, którzy podjęli się przeprowadzić *doświadczenia naukowe* i wykryć prawdę, *nie czekając ukończenia moich sprawozdań* i nie za pomocą *krytyki przedmiotowej* moich spostrzeżeń, *lecz za pomocą inwektyw i insynuacyj* osobistych usiłują zwalczyć pogląd nie przypadający im do gustu. To chyba dowodzi, że obraziłem nie ową poszukiwaną prawdę, lecz jakąś namiętność, która nic wspólnego nie ma z naukowem badaniem. W rozbiór jej znaczenia wdawać się teraz nie będę, to tylko zaznaczę, że obłęd spirytystyczny czy medjumistyczny nie jest wcale kierunkiem postępowym, za jaki go chcą wydać zwolennicy, *lecz atawistycznym zwrotem, cofnięciem się wstecz, ku religji ludów pierwotnych*, jest pewnym rodzajem *szamanizmu*. O ile mi czas starczy, postaram się to później udowodnić; ciekawych odsyłam tymczasem do dzieła Taylora i innych o religjach ludów dzikich.

Wiadomości bieżące.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w Petersburgu poruszono myśl zwołania w tych czasach ogólnego zjazdu przedstawicieli banków akcyjnych.

= Dzienniki moskiewskie zaprzeczają informacjom gazet holenderskich, jakoby nowe obligacje kolei orłowsko-witebskiej miały być obłożone podatkiem.

= *Birż. wied.* donoszą, iż stosownie do ogłoszenia zarządu Towarzystwa kolei południowo-zachodnich do transportów wagonowych wszystkich czterech kategoryj od stacyj na dystansie Mohylów-Lipkany i Oknica-Bielce do Królewca stosują się od d. 3-go b. m. na całej przestrzeni ogólne formuły, ustanowione dla tychże towarów, i że podobne transporty do Gdańska przez Kowel-Mławę od tegoż terminu taksują się, jak do Królewca, z dodaniem 7 rs. od wagonu. Opłaty dodatkowe pobierane są w dotychczasowej wysokości, obowiązującej w komunikacji kolei południowo-zachodnich z Gdańskiem i Królewcem.

= Departament kolejowy okólnikiem do zarządów kolei skarbowych zawiadamia, że ustanowiono taryfę ulgową na przewóz po wszystkich kolejach rządowych za zniżoną opłatą osób, pokąsanych przez wściekłe zwierzęta i udających się na kurację. Zniżona opłata stosowaną będzie także w drodze powrotnej do stacji, na której bilet poprzednio został wykupiony. Z kolei okręgu warszawskiego, ulga za przedstawieniem właściwych legitymacyj stosowana będzie na kolejach: petersburskiej, warszawsko-terespolskiej, nadnarwiańskiej i siedlecko-małkińskiej.

= *Now. wr.* donosi, iż departament handlu i rękodzieł opracował nową taksę miejsc na jarmarku niżnienowogrodzkim.

= Od d. 13-go stycznia, jak pisze *Warsz. Dniewn.*, w magistracie warszawskim wprowadzony zostaje nowy podział referatów, według przepisów, zawartych w oddzielnej instrukcji, zakomunikowanej wydziałom magistratu do zastosowania. W myśl tej instrukcji każdy wydział ma być podzielony na odpowiednią ilość referatów, a każdy referat ma załatwiać interesy, jakie na niego przypadają według podziału. Referaty mają być następne w wydziale służby ogólnej: inspektorski i spraw ogólnych; w wydziale administracyjnym: administracyjny, handlowy, gospodarczy i statystyczny; w wydziale kasowym: opłat stałych, opłat niestałych, rozchodów i opłat patentowych; w wydziale wojskowym: wojskowy, buchalterji i kwaterunkowy; w wydziale ubezpieczeniowym: asekuracji budowli i wypłacania wynagrodzeń asekuracyjnych; w wydziale budowlanym: budowlany i techniczny.

= Według informacyj *Mosk. wied.*, gubernatorem mohylewskim ma być mianowany gubernator tulski, Zinowjew.

= Propozycję zarządu kolei wilanowskiej przeprowadzenia linji tramwajowej od rogatek mokotowskich do stacji towarowej kolei wiedeńskiej przez ulice: Polną, Nowowiejską, Szucha, Koszykową (lub Polną wprost do Koszykowej, nieopodal Leopoldyny), w myśl kontraktu magistratu z Towarzystwem belgijskiem, zakomunikowano temu ostatniemu dla udzielenia odpowiedzi, czy nie zrzeka się prawa eksploatowania tramwajów na pomienionych ulicach. O ile krążą wieści, zarząd tramwajów nie ma tego zamiaru i nie chce dopuszczać współzawodników na terenie miejskim, gdyż w zarządzie leży mnóstwo planów rozgałęzień tramwajowych, nawet wyłącznie w celach przewozu towarów; jeżeli zaś nie przystępowano do ich wykonania, to tylko ze względu na nieukończone budowy kanalizacji i wodociągów, z której to przyczyny nowe tory należałoby powtórnie układać. W razie otrzymania odmownej odpowiedzi ze strony magistratu z uwagi na Towarzystwo belgijskie, zarząd kolei wilanowskiej wykona plan zamierzony doprowadzenia linji owej do stacji towarowej kolei wiedeńskiej (dla znaczenia przyszłego przedłużenia linji z Wilanowa do Jeziorny jest to konieczne potrzebne, w celu obsługiwania papierni) przez pola Mokotowskie wzdłuż toru wyścigowego, około obozu gwardji i przez przedmieście Jerozolimskie.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Drukarnia S. Orgelbranda synów, złożywszy w mojej kancelarji do ocenzurowania ogłoszenia, przeznaczone do wywieszania w numerach hotelowych, wydrukowała następnie w ich liczbie i ogłoszenie optyka Drehera, które wskutek nader nieprawidłowo wypisanego tekstu w pierwotnej formie bez poprawek, nie mogło być do druku zakwalifikowane, o czem wtedy zrobiono na odbitce korekty odpowiednią wzmiankę. Wnosząc z tego o nader nieuważnem traktowaniu przez drukarnię obowiązujących przepisów cenzury policyjnej, polecilem właścicieli pociągnąć do odpowiedzialności prawnej, przyczem komisarz cyrkułu zamkowego wyjaśni im, że wszystkie ogłoszenia z hotelu będą usunięte i że mogą być wywieszone dopiero po przedrukowaniu na mocy ocenzurowania tekstu. Nadto polecam komisarzom właściwych cyrkułów niezwłocznie usunąć ze wszystkich hoteli i pokojów umeblowanych wywieszone tam ogłoszenia z cennikiem Drehera i ogłoszenia te skonfiskować."

= Polecono w *Gaz. polic.* dopilnować komisarzowi cyrkułu łazienkowskiego, aby bale maskowe w Dolinie Szwajcarskiej urządzane kończyły się bezwarunkowo o godzinie 3-ej po północy. Również z rozporządzenia p. oberpolicmajstra polecono zamknąć dom modlitwy pod nr. 14-ym przy ulicy Dzikiej.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim: 5 mężczyzn, 9 kobiet i 17 dzieci; na żydowskim: 6 mężczyzn i 4 kobiety; na powązkowskim 4 mężczyzn; na warszawskim żydowskim: 1 mężczyznę i 1 kobietę; na prawosławnym wolskim: 2 mężczyzn. Ogółem pochowano wczoraj 49 zwłok.

= W przytułku noclegowym na Lesznie, utrzymywanym przez komitet obywatelski, od d. 20-go do d. 28-go grudnia r. z. nocowało: 346 mężczyzn, 337 kobiet i 21 dzieci, a w tym samym okresie czasu na Pradze przy ulicy Petersburskiej: 1,641 mężczyzn, 582 kobiet i 47 dzieci; w przytułku przy ulicy Olszowej 758 mężczyzn.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, złożone zostały następujące ofiary: na rzecz domu zarobkowego na Pradze: właściciele fabryki asfaltu bracia i synowie Rotmilla wykonali roboty brukarskie i asfaltowe wartości 106 rs.; na rzecz domu zarobkowego przy ulicy Czerniakowskiej złożyli: Wł. Pawłowski i St. Dziechciński po 25 rs., St. Deren 10 rs., I. Sikorski 15 rs., I. Zakrzewska 65 rs., M. Zysman 25 rs., E. Stępnowska 10 rs., I. Bratman 5 rs., St. Brun 25 rs., M. Kotoński 30 rs., sukc. Brunera 5 rs., sukc. Seidbanka, Wajdemana i Wajgla po 10 rs., M. Małdorska 5 rs., I. Sztykgold, C. Arciszewski i A. Tiurke po 15 rs., M. Kadison 10 rs., C. Miłaszewska 15 rs., zarząd kolei wiedeńskiej 120 rs., A. Ajzner i S. Mordeks po 5 rs., L. Daab 10 rs., fabryka „Wulkan" 50 rs., Apfelbaum i Front 15 rs., W. Brühl 15 rs., ogółem z poprzedniemi złożono 3,088 rs.

= Ze względów sanitarnych w r. b. w miarę możności stacje dorożkarskie będą asfaltowane.

= Z polecenia zarządu miejskiego wkrótce dopełniona będzie rewizja urządzeń kanalizacyjnych w domach prywatnych, a to w celu sprawdzenia, czy są utrzymywane w porządku i czy nie oddziaływają szkodliwie na urządzenie kanalizacyjne miejskie.

= Wyznaczona ze strony władzy ministerjalnej komisja do przyjęcia pod administrację rządową linji kolei warszawsko-petersburskiej rozpoczęła już swoje czynności. Przyjazd komisji do Warszawy nastąpi w dniu jutrzejszym.

= Posiedzenie ogólne członków nowo zawiązanego Klubu łyżwiarzy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, celem balotowania osób, dość licznie zapisujących się do grona uczestników Towarzystwa.

= Na ostatniem posiedzeniu rady uniwersytetu warszawskiego zatwierdzeni zostali w stopniu podaptekarzy pp.: Józef Antonowicz, Ludwik Askanas, Lucjan Budzyński, Witold Danielecki, Aleksander Dekowski, Tomasz Dubiszewski, Stanisław Dmochowski, Dawid Epstein, Ignacy Filipowski, Zygmunt Furowicz, Jan Goldsztein, Nikodem Grynaszkiewicz, Jan Gałęzowski, Samuel Hercberg, Stanisław Janczunowski, Kazimierz Klawe, Kazimierz Krzyżanowski, Aleksander Kunowski, Ignacy Lewkowicz, Stanisław Lenkiewicz, Wacław Ludoborski, Władysław Łępicki, Saul Minc, Władysław Myśliński, Zygmunt Miszewicz, Józef Naimski, Stefan Niemirowski, Stanisław Niemyski, Marjan Olechowicz, Antoni Okniński, Jan Pasławski, Juljusz Plewiński, Michał Raszowski, Michał Rosenblum, Wacław Stecki, Stefan Szydłowski, Kazimierz Szymanowski, Jakub Segał, Wacław Stareniewicz, Adam Stefański, Konstanty Wolowski, Stanisław Wagner, Klemens Waśniewski, Tomasz Wysocki i Chaim Zalcman.

= W liście wymienionych członków, powołanych na posiedzeniu wczorajszem w Towarzystwie racjo-

nalnego polowania na członków zarządu, pominęliśmy nazwisko adwokata przysięgłego, p. Romualda Więckowskiego, jednego z głównych kierowników spraw Towarzystwa, który przez oddzielne balotowanie wybrany został nadal na sekretarza Towarzystwa, otrzymując 99 głosów na 105 balotujących.

= P. Marjan Regulski, po obronie rozprawy na temat *Beitrag zur Statistik und Klinik der Lippencarcinome*, otrzymał stopień doktora medycyny uniwersytetu jurjewskiego.

= Sekretarzem Kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego został p. Stanisław Libicki; dotychczasowy sekretarz, dr. Dobrski, dla braku czasu ustąpił.

= J. E. ksiądz Franciszek Jaczewski, biskup djecezji lubelskiej, przyjechał wczoraj z Lublina do Warszawy i zamieszkał w hotelu Europejskim.

= Z literatury.

* Antykwarska firma B. Bolcewicza świeżo wypuściła w świat 3-ci numer katalogu monet i medali, obecnie na sprzedaż wystawianych.

Katalog ten, którego redakcją zajmował się znany pracownik na polu numizmatycznem, p. Wittig, podaje ceny około dwóch tysięcy monet, poczynając od X-go wieku aż do ukończenia działalności mennicy w Warszawie.

Wśród przytoczonych okazów znajduje się wiele „białych kruków", wcale nie przesadnie szacowanych po kilkaset rubli za sztukę.

Dla zbieraczów, zwłaszcza początkujących, katalogi Bolcewicza mają rzetelną wartość, tem bardziej, iż literatura nasza w przedmiocie tym posiada zaledwie kilka niekompletnych skorowidzów, zresztą w handlu księgarskim już dawno wyczerpanych.

* Kalendarz popularny „Strzecha rodzinna" wydawany przez E. Kolińskiego na rok bieżący opuścił prasę i zawiera jak lat poprzednich starannie ułożony dział wiadomości ogólnych.

Na czele prac literackich spotykamy piękny wiersz Adama Pługa p. t. „Na górze oliwnej", dalej idą „Anioł Pański" Grajnerta i „Policzek" J. Jaskowskiego, „Uprzedzenia przeciw religji" przez ks. Z. Ch., oraz „ks. Piotr Gabrjel Bodouin", wyjątki z broszurki Fr. Walczakiewicza, z drzeworytami i w. i.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj opera Ponchielliego, „Gioconda", z udziałem pań Drog, Dąbrowskiej i Lewickiej, oraz pp. Broggi-Muttiniego, Colliego, Crottiego, Morlacchiego, Niedźwiedzkiego, Sillicha i Suszyńskiego.

Jutro teatr Wielki daje „Halkę", w której odbędzie się ostatni występ pani Krajewskiej.

* Na sobotę przygotowują w teatrze Wielkim wznowienie „Hugonotów".

* Niedzielne widowisko teatru Wielkiego składać się będzie z „Divertissementu", występu skrzypka-wirtuoza p. Kreislera, „Żywych obrazów" (powtórzenie z programu poranku) i „Wieszczki lalek".

* W operze czynią przygotowania do wznowienia meyerbeerowskiego „Jana z Lejdy".

W tytułowej partji da się słyszeć p. Durot.

* Rozmaitości dają dziś „Naszych najserdeczniejszych" z udziałem pp. Marczellówny, Czakówny, Trapszówny, Borkowskiej i Gilskiej; pp. Frenkla, Wolskiego, Rapackiego, Szymanowskiego, Grzywińskiego i Wojdałowicza.

* Jutro „Gniazdo rodzinne", ostatni występ p. Lüdowej przed wyjazdem na występy.

* Utalentowany i sympatyczny komik naszej sceny, p. Mieczysław Frenkiel, został w tych dniach zaproszony na gościnne występy do Krakowa i Łodzi.

Artysta, mimo nader korzystnych warunków ofert, nie przyjął, będąc związany repertuarem teatrów warszawskich, których, jak wiadomo, jest jednym z poważniejszych i najczynniejszych pracowników.

* Jutro, o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się próba jeneralna z „Bajek" Bałuckiego; premjera sztuki powyższej naznaczona została na sobotę.

* W teatrze Małym dzisiaj i jutro „Zaklęty zamek", który co przedstawienie zapełnia widownię po brzegi.

Na sobotę naznaczono straussowską „Zemstę nietoperza" z panną Czosnowską, doskonałą w partji Rozalindy.

* „Stoliki magnetyczne", dzięki sprzyjającej chwili, ściągają do teatru Małego licznych widzów i bawią ich wybornie.

Wczoraj zaśmiewano się formalnie na scenach doświadczeń ze stolikiem i rozmowy z duchami.

„Weseli spadkobiercy", dopełniający widowiska, również cieszyli się powodzeniem.

* Dzienniki petersburskie donoszą, iż w niedzielę w teatrze „Aquarium" otwarty został sezon opery włoskiej.

Krytycy chwalą przedewszystkiem p. Sembrich (Elwirę), Marconiego (Artur), Nanetti'ego (bas) i Cotogniego.

Odegrano „Purytanów".

Pani Sembrich, która w Moskwie zapadła na zdrowiu, czuje się już całkiem dobrze.

* Barcewicz i pani Lüdowa koncertować będą w d. 14-ym b. m. w Łodzi, nie zaś w Lublinie, jak to było mylnie wydrukowane we wczorajszym numerze.

* Występujący w zorganizowanej w Łodzi operze: pani Drużyna-Rupniewska, tenor Jaroński i bas Pester byli uczniami dyrektora Trombinie'go; baryton Dudziński kilka ról, a pomiędzy niemi te, które w Łodzi już śpiewał, studjował również pod kierunkiem p. Trombinie'go.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 568, Rozmaitości 507, Małym 363; na koncercie Towarzystwa Muzycznego w salach redutowych 410; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 98.

= Ze sztuki.

* Klub myśliwski nabył za cenę tysiąca rubli obraz Józefa Brandta, przedstawiający powrót z polowania na dzika.

Na tle zimowego krajobrazu toczy się wóz z zabitym odyńcem, któremu dwóch leśników towarzyszy.

= Z kroniki karnawałowej.

Jak się dowiadujemy, w końcu b. m. odbędzie się w jednym z tutejszych domów u hr. K. B. bal kostjumowy.

Wszystkie panny wystąpią jako „żywe kwiaty".

Będzie to więc wstęp do balu w ratuszu na Macierzyństwo.

= Karuzel.

Grono pań i panów, uprawiających konną jazdę w tatersalu przy ulicy Trębackiej, zamierza wystąpić z karuzelem publicznym na cel dobroczynny.

Zabawa podobna już raz była urządzana z niemałem powodzeniem.

= Gimnastyka w zakładach dobroczynnych.

Od roku 1873-go w przytułkach dziatwy istniejących pod opieką Towarzystwa dobroczynności, za staraniem ks. Tadeusza Lubomirskiego zostały wprowadzone ćwiczenia gimnastyczne, a naśladowały je i niektóre zarządy ochronek miejskich.

Obecnie, jak twierdzą specjaliści, ćwiczenia rzeczone prowadzone na starą modłę nie zawsze odpowiadają zadaniu.

Wobec tego jeden z tutejszych nauczycieli specjalistów zwraca się do zarządu Towarzystwa dobroczynności z oświadczeniem gotowości zwiedzenia zakładów dziecięcych w celu przysposobienia dozorczyń do wskazywania dzieciom zasad gimnastyki szwedzkiej.

= Chybiona praca.

W Wiedniu nakładem Trautmana opuścił prasę „Atlas dla cyklistów", zawierający szereg map rozmaitych państw europejskich z wykazaniem dróg bitych, odpowiednich do jazdy cyklowej.

Praca ta, jak twierdzą sportsmani, ze względu na mnóstwo nieścisłości jest chybioną, szczególniej zaś wykaz dróg w Królestwie w zupełności nie odpowiada zadaniu.

= Na kolonje.

Donosiliśmy, że pracownia szewska p. S. Hiszpańskiego podjęła się bezpłatnie wyrobu obuwia dla kolonij letnich z materjałów, dostarczonych przez ofiarodawców.

Ofiary w naturze istotnie wpływają; dotąd np. złożyli skóry br. Szlenkierowie i br. Jerominowie.

P. Hiszpański jednak zwraca uwagę, że ofiarowany materjał jest za kosztowny i że pożądany jest tylko przydatny na trzewiki i półtrzewiki sznurowane.

Br. Jerominowie mieli zmienić skóry, lecz pożar sobotni stanął temu na przeszkodzie.

A więc, pp. garbarze...

= Dla oficjalistów wiejskich.

Delegacja, zaproszona przez warszawski oddział popierania russkiego przemysłu i handlu, w celu wypracowania ustawy, zabezpieczyć mającej los oficjalistów i robotnikow wiejskich, rozpoczęła już swoje czynności.

W zeszły poniedziałek odbyła ona pierwsze przedwstępne posiedzenie, na którem odczytane i przedyskutowane zostały przedewszystkiem projekty, przez ziemian różnych okolic kraju przygotowane.

Jednocześnie przejrzano ustawy wszystkich towarzystw asekuracyjnych w kraju działających i upoważniono jednego z członków delegacji do zebrania od poważniejszych z nich ofert odpowiednich, służyć mogących za podstawę do dalszego orjentowania się w tym kierunku,

Niemniej zwrócono uwagę na potrzebę zaopatrzenia się w najobfitszy materjał, działu ubezpieczeniowego dotyczący, ażeby traktując sprawę jaknajwszechstronniej, nie pominąć żadnej kombinancji, któraby mogłaby się okazać praktyczną.

Słowem, początek czynności delegacji zapowiada, iż z trudnego zadania pragnie ona wywiązać się jaknajsumienniej i uczynić ze swej strony wszystko, ażeby kwestja, tak dla klasy pracowników wiejskich ważna, mogła być, o ile to możliwe, pomyślnie rozstrzygnięta.

= Kolonizacja argentyńska.

Baron Hirsz znajduje się obecnie w Austrji w swoim majątku Św. Jan, dokąd przybył niedawno p. Kohan (były dyrektor zarządu kolonizacji żydowskiej w Buenos-Ayres), a gdzie także zawezwani zostali p. D. Feinberg z Petersburga (sekretarz komitetu emigracyjnego) i p. Zonenfeld z Paryża (sekretarz rady towarzystwa kolonizacyjnego), celem spólnego obradowania nad sposobem prowadzenia dalszej kolonizacji argentyńskiej.

Kwestje, mające się rozstrzygnąć, są: system stawiania domów w nowych osadach, sortowanie emigrantów z Rosji, chcących się przesiedlić do Argentyny, forma kontraktów z kolonistami i inne.

= Nasiona do Ameryki.

W tych dniach firma B. wysłała do Nowego Jorku transport nasion, korzeni oraz cebul kwiatowych.

Odbiorcą jest b. ogrodnik miejski, p. Jan Wiśniewski, który tamże otwiera przedsiębiorstwo kwiatowe, zamierzając używać wypróbowanych nasion tutejszych.

= Ochrona kuropatw.

Pomimo zimy beześnieżnej a więc mniej dotkliwej dla kuropatw, zwłaszcza wobec nagród udzielanych przez Towarzystwo racjonalnego polowania oraz myśliwych prywatnych, włościanie coraz chętniej otaczają ptactwo to swoją opieką.

W powiatach: warszawskim, grójeckim i nowomińskim w bardzo wielu wsiach pourządzali oni t. z. remizy dla kuropatw.

Towarzystwo łowieckie zbiera adresy takich opiekunów, celem sporządzenia w czasie odpowiednim wykazu.

= Tamy lodowe.

W roku zeszłym wały śnieżne i lodowe, nagromadzone wypadkowo w niektórych punktach nadbrzeżnych Świdra, ocaliły miejsca owe od pierwszej powodzi wiosennej.

Wobec tego ziemianin, p. Jurkowski, występuje do władzy z projektem tam lodowych i powołuje się w tej mierze na zbawienne działanie tych tam w roku zeszłym.

Jaki obrót weźmie projekt, jeszcze nie wiadomo.

= Kradzieże.

Z mieszkania Mikelberga pod № 22-im przy ul. Miłej skradziono różne przedmioty wartości przeszło 150 rs. — Na Pradze Wiktorowi Boduchowskiemu skradziono torbę podróżną, zawierającą garderobę i pudełko z klejnotami wartości około 300 rs. — W wagonie tramwajowym podczas przejazdu z Woli na ul. Nowy Świat, p. Michalskiemu wyciągnięto papierośnicę śrebrną ze złotym monogramem.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Woli rozbierano zrujnowaną szopę, która groziła zawaleniem.

Podczas tej czynności osunęła się ściana i przygniotła dwóch robotników: Wojciecha Kurskiego i Michała Rubę.

Pierwszy z nich złamał nogę w biodrze, Ruba zaś poniósł dotkliwy szwank boku.

= Fatalny wypadek.

Onegdaj gospodyni na folwarku Jędrzejewice, Anastazja Pikowska, dotknięta ciężką chorobą, była wieziona do Warszawy dla umieszczenia w szpitalu.

Po za Piasecznem konie, zaprzężone do usłanej słomą fornalki, poniosły, przyczem wóz wywrócił się, a z nim i chora, doznając bolesnych pokaleczeń.

Stan nieszczęśliwej jest groźny.

= Otrucie.

Nocy dzisiejszej w alei Jerozolimskiej, w pobliżu domu pod № 56-ym, znaleziono jakąś młodą kobietę nieprzytomną.

Okazało się, iż nieznajoma wypiła przed chwilą sporą ilość kwasu karbolowego.

Przy desperatce znaleziono list z podpisem: Julja Gradowska.

Nieszczęśliwa oznajmia, iż liczy 17 lat wieku.

Wyszła ona przed kilku miesiącami za mąż, ulegając przymusowi rodzinnemu.

Gradowską odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zaczadzenie.

Wczorajszego wieczora, w mieszkaniu pułkownika Wołkowa, w gmachu cytadeli, zagorzało dwóch służących skutkiem mocnego napalenia w piecu i zawczesnego zasunięcia blachy.

Jeden z zaczadzonych, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, zmarł, drugi znajduje się w szpitalu nieprzytomny.

= Obliczenie strat.

Wczorajszy pożar w składzie materjałów aptecznych Spiessa przy placu Teatralnym spowodował znacznie większe straty, aniżeli na razie mniemano.

Okazało się bowiem, iż przy energicznym ratunku woda, obficie puszczona z sikawek, zalała i uszkodziła różne materjały.

Straty wynoszą około 20,000 rs.

Skład jest ubezpieczony w Towarzystwie warszawskiem na 75,000 rs.

+ Na ubogich.

Z powodu nieurodzaju, jaki w ubiegłym roku dotknął niektóre okolice powiatu zamoyskiego, gubernji lubelskiej, ludność wiejska, szczególniej w okolicach Frampola i Radzięcina, cierpi niedostatek, na który już władze miejscowe zwróciły uwagę i śpieszą z podaniem pierwszej pomocy najbardziej potrzebującym.

Z inicjatywy administracji miejscowej, w nadcho-

dzącą sobotę odbędzie się w teatrze lubelskim przedstawienie goszczącej w tem mieście trupy dramatycznej na korzyść ubogich powiatu zamoyskiego, zakupione przez utworzony w celu niesienia pomocy komitet za rs. 160.

Sprzedażą biletów zajmą się przedstawiciele władz miejscowych.

Niezależnie od przedstawienia teatralnego, projektowany jest na tenże cel bal w salach magistratu lubelskiego.

+ Nowa gorzelnia.

Donoszą nam z mławskiego:

„Około d. 15-go b. m. otwarta zostanie wielka gorzelnia w Windykach, majętności o milę od Mławy oddalonej a stanowiącej własność bar. Klickiego.

Gorzelnia ta stanęła w miejscu zgorzałej w czerwcu r. z.

Znacznie rozszerzona, mieścić będzie i zakład rektyfikacyjny okowity.

Taki zakład w naszej okolicy jest bardzo potrzebny, najbliższe bowiem znajdują się pod Zakroczymiem, t. j. w Trębkach u p. Jaworowskiego i w Kroczewie u p. Czarnowskiego.

Otwarcie gorzelni w Windykach, która teraz dwa razy więcej przerabiać będzie kartofli, niż przerabiała ich poprzednio, wpłynie też w naszej okolicy na cenę kartofli, niezmiernie dotąd nizką, nie przenoszącą w sprzedaży detalicznej 60 kop. za korzec."

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 9-ym b. m. pisze:

„Widowisko jubileuszowe dyrekcja teatru łódzkiego zmuszona była odłożyć,

Odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Program widowiska zapowiada: „Śluby panieńskie" Fredry i „Okrężne" Korzeniowskiego.

Doroczny bal na tutejszą ochronkę dla ubogich dzieci odbędzie się stanowczo d. 20-go b. m.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w sprawie tego balu odbędzie się w niedzielę, d. 14-go b. m., konferencja zarządu ochronki, na którą proszone są panie gospodynie balu.

Według zakomunikowanego nam zaproszenia, bal na ochronkę zgierską odbędzie się w sobotę, d. 13-go b. m.

Na liście gospodyń znajdujemy: baronową Henrykową Zachertową, panie: Hermanową Wolfową, Bronisławową Bre lszuejderową, Henrykową Kaniewską i Gustawową Zerndtową.

Bal odbędzie się w sali p. Ikierta.

Na współpracownika mającego tu wychodzić z d. 10 b. m. pisma, w języku russkim, p. t. *Łodzińskij listok*, powołany został p. Techerow.

Egzaminowanie majstrów i oficjalistów fabrycznych m. Łodzi z języka russkiego i polskiego rozpocznie się d. 28-go b. m.

Na liście podlegających egzaminom figuruje przeszło 230 osób.

Komisję egzaminacyjną składają tak samo, jak w r. z., policmajster łódzki, podpułkownik Danilczuk, oraz pomocnik inspektora fabrycznego, Sietnicki.

Z ogłoszonego spisu ofiar, jakie poczynił p. Edward Herbst z okazji swojego 25-letniego jubileuszu, dowiadujemy się, że komitet budowy kościoła Wniebowzięcia N. Panny Marji otrzymał rs. 1000, kościół ewangelicki św. Trójcy rs. 1,500, gmina ewangelicka św. Jana rs. 3,000, zarząd synagogi przy ulicy Spacerowej rs. 1000 i chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności rs. 1,500.

Ofiarą silnych mrozów padły w ubiegłą niedzielę dwie osoby, a mianowicie: czeladnik ślusarski, Lehmann, który zasnął pijany na ulicy Ogrodowej i zamarzł na śmierć, oraz pewien izraelita, który wyzionął ducha na bryce w drodze z Łodzi do Strykowa.

Zwłoki zamarzniętego przywieziono do Łodzi, lecz dotąd niewiadome jest nazwisko jego.

Zbrodniarze, którzy dokonali mordu d. 31-go z. m. na osobie niejakiego Bibla, szynkarza w Radagoszczu, zostali osadzeni w więzieniu tutejszem.

Jest ich trzech, z których Jan Jagielski zostaje pod zarzutem zamordowania szynkarza dwoma strzałami z rewolweru."

+ Echa ryskie.

Korespondent nasz z Rygi pod d. 4-ym stycznia pisze:

„Na ulicach ruch wszędzie, magazyny, kramy, cukiernie przepełnione kupującymi dary i podarunki na gwiazdkę; w mieście naszem, gdzie obyczaje i zwyczaje bardziej niemieckie, drzewko (*Christbaum*) jest rzeczą niezbędną w rodzinie; choinka świeci wesoło w każdym domu, nawet i tam, gdzie dziatwy niema.

Dziwna tego roku zima u nas; dotychczas śniegu i zimna nie było prawie i sanna dni kilka zaledwie trwała.

Od dnia wczorajszego dopiero nastąpiły pierwsze większe mrozy i dzisiaj termometr wskazuje —12° R. przy silnym wietrze północnym.

Dźwina stanęła, żegluga jednak nie ustała i statki, przybywające z morza, przebijają się przez lód, gdyż zatoka nie zamarzła jeszcze.

Wczoraj po raz pierwszy wystawiono w teatrze nową operę księcia Koburskiego „Casilde"; nie miała ona powodzenia; muzyka bezbarwna, libretto niezajmujące.

Natomiast wesoła farsa „Charley's tante" (Ciotka Charleya) salę teatralną zapełnia po brzegi.

W styczniu usłyszymy nowe oratorjum Rubinsteina „Mojżesz"; na pierwsze przedstawienie jest oczekiwany sam autor dla objęcia batuty dyrektorskiej.

Doroczny bal korporacji „Arkonia" odbędzie się tej zimy d. 4-go lutego.

Na wakującą po śmierci rz. r. st. Dobrowolskiego posadę zarządzającego izbą skarbową tutejszą powołany został zarządzający takąż izbą w Radomiu, a były wicegubernator kurlandzki, szambelan Manżos."

+ Pożar.

W sobotę ubiegłą wybuchł groźny pożar w gmachu po-cysterskim w Jędrzejowie, w gub. kieleckiej.

Brak narzędzi ratunkowych, albowiem miejskie sikawki i beczki były uszkodzone, utrudniał wielce akcję ratunkową i, dopiero po przysłaniu sikawek i beczek ze stacji kolejowej, można było położyć tamę pochodowi niszczącego żywiołu.

Mimo to zgorzał cały 240 stóp długi pawilon, zajęty na mieszkania inspektora, nauczycieli i prefekta gimnazjum nauczycielskiego.

Straty oceniają na 15,000 rs.

Przez kilka godzin ogień zagrażał sąsiedniemu kościołowi starożytnemu.

Akcją ratunkową kierowali: naczelnik powiatu p. Głowacki, zawiadowca stacji kolejowej, p. Domański i inspektor szkoły, p. Markowski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 12—15-go stycznia włącznie, z powodu zamknięcia rachunków i przygotowania do rewizji kas, nie będzie poboru i wypłat w kasie dochodów skarbowych magistratu warszawskiego.

— D. 12-go stycznia, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się pogadanka p. E. Jankowskiego o ogrodnictwie przemysłowem dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych.

— Zebranie ogólne Towarzystwa techniczno-leśnego odbędzie się d. 12-go stycznia, o godz. 3-ej po południu, w lokalu zarządu w domu pod № 154-ym przy ulicy Marszałkowskiej. Porządek dzienny obejmuje: bilans za rok sprawozdawczy, raport komisji rewizyjnej, budżet przychodu i rozchodu oraz plan działań na r. p., upełnomocnienie zarządu do robienia wydatków i wybory.

— D. 12-go stycznia upływa ostateczny termin zaopatrywania się w patenty handlowe na r. p. Handlujący lub przemysłowcy, którzy do tej pory nie zaopatrzą się w patenty, skazani będą na kary pieniężne, a zakłady ich zostaną zamknięte. Wyjątek jedynie stanowią kupcy, należący do warszawskiego zgromadzenia kupieckiego, którym służy prawo wykupowania patentów do d. 12-go lutego, lecz za opłatą wyższą półtora raza od zwyczajnej.

— D. 12-go stycznia, o godzinie $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału przytułku dla sierot.

— D. 12-go stycznia, o godzinie $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału rachunkowego i kontroli.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 8-ym b. m.: „Profesor tutejszego uniwersytetu, dr. Odo Bujwid, znany bakterjolog, zaproszony został do grona członków miejskiej komisji sanitarnej. — Charakterystyczny wielce stosunek panuje tu pomiędzy prezydentem miasta a podległym mu urzędem budownictwa miejskiego. Na pełnem, jawnem posiedzeniu rady prezydent uskarża się, iż urząd budownictwa miejskiego nie spełnia jego poleceń, pomimo, iż termin spełnienia tychże sam prezydent, na prośby urzędu, zmuszony był odraczać. Rada wyraża z tego powodu ciche ubolewanie—i na tem koniec. Wszystko idzie po staremu, aż do nowych skarg i nowych ubolewań. Tak arkadyjskie stosunki nie istnieją chyba na świecie całym pomiędzy rządzącym a jego podwładnymi. — Ministerjum rolnictwa przyznało Towarzystwu wyścigów w Krakowie kwotę 4,000 złr. jako subwencję na nagrody. Dotąd subwencja ta wynosiła 2,000 złr.—Kontrakt o dzierżawę nowego teatru krakowskiego i prawa dawania w nim widowisk dotąd nie został podpisany przez kontrahenta gminy, którym jest p. Tadeusz Pawlikowski.—Głośna w swoim czasie sprawa upadłości znanego przemysłowca na terenach naftowych, p. Wiktora Klobassy Zrenckiego, załatwiona została, ku ogólnemu zadowoleniu wierzycieli. Jest to już lokalnym tylko zwyczajem, iż zasługę pomyślnego dla wierzycieli uregulowania ich pretensyj przypisują wyłącznie adwokatom."

× **Trzy miljony dla adwokatów.** Przed kilku dniami w Bruksell sąd rozstrzygał sprawę, o której kiedyś głośno w całej Belgji mówiono, do 12,000 bowiem osób rościło pretensje do spadku trzech miljonów franków, które wdowa Meens, umierając, zapisała testamentem wszystkim spadkobiercom pierwszego swego męża, Verhaegena. Sąd właściwie rozstrzygał tylko kwestję, czy za spadkobierców uważani być winni tylko najbliżsi krewni w jednej linji, a więc około 12-tu osób, czy też wszyscy krewni aż do 12-go stopnia pokrewieństwa. Pomimo wniosków prokuratora, który przemawiał za utrzymaniem pierwszej zasady, sąd uznał, iż testatorka, sporządzając testament, nie miała na myśli prawnego pojęcia słowa „spadkobierca", że przeto wszyscy krewni aż do 12-go stopnia pokrewieństwa mogą stawiać swoje pretensje do spadku. Osób tych zgłosiło się do 12,000, a z tych do 3000 sądy uznają prawdopodobnie za wylegitymowanych do spadku. W ten sposób po dopełnieniu podziału na jednego spadkobiercę przypada około 1000 fr., że zaś sprawę każdego z kandydatów do spadku popiera adwokat, cały przeto spadek pójdzie na pokrycie honorarjów adwokackich, co sprawia, iż wdowa Meens właściwie adwokatom trzy miljony fr. zapisała.

× **Krwawa książka.** Wielu poetów zapewniało, iż pisało swoje wiersze krwią własną. To samo mógłby powiedzieć poeta francuski, de La Villehervé, który świeżo wydał książkę p. t. „Wrażenia mordowanego". Przed kilku miesiącami Villehervé omal nie stał się ofiarą morderstwa, które usiłował popełnić w celach rabunku nędznik, skazany następnie na karę śmierci przez przysięgłych. Swoje to własne wrażenia streścił Villehervé w książce.

× **Morderstwo w Entrammes.** W Entrammes, we Francji, był proboszczem ks. Tricot. Pewnego dnia proboszcz, opuściwszy plebanję wieczorem, nie powrócił na noc do domu. Nazajutrz okaleczone zwłoki proboszcza znaleziono w studni, a obok drągi i polana okrwawione, któremi morderca spychał nieszczęśliwego, chcącego się wydostać z cembrowiny, pomimo ciężkiej na głowie rany, otrzymanej poprzednio. Żandarmerja uwięziła wikarego, Bruneau, podejrzanego o morderstwo. Zdaje się, iż morderca jest obłąkanym.

× **Szpieg w spódnicy.** Przed kilku dniami sądy paryskie skazały wdowę Millecamps na 5 lat więzienia 1,000 fr. grzywien za przesyłanie rządowi niemieckiemu tajemnic wojskowych francuskiego sztabu jeneralnego.

BAŃKI MYDLANE.

Moda jest najwidoczniej teściową dobrego smaku, bo go tyranizuje...

*

Pociecha w strapieniu, czyli: fatalna trzynastka.

— A! to pan, panie X.! Jesteś pan trzynastym z rzędu, przychodzącym dziś do mnie po należność.

— Tam do djabła! Trzynastym! Pewnie znów nie dostanę pieniędzy.

— Oczywiście. Ale pociesz się pan, dwunastu pańskich poprzedników... także odeszło z niczem.

*

Doświadczony mąż.

— Wychodzisz do modniarki? Do widzenia, kochana żono, do widzenia, do widzenia!

— Cóż się ze mną żegnasz tak czule?

— Nie dziw się. Im na dłużej się ludzie rozstają, tem czulej żegnać się zwykli...

*

Dziewicy rada dobra.

Patrząc na cię, serce rośnie,
Jak na drożdżach rośnie ciasto.
Utrefioną nosisz grzywkę,
Suknię nosisz ogoniastą.
Gdy, wachlując się, usiędziesz,
Młodzież cię otacza kołem.
Ten nazywa cię Marzeniem,
Ten nazywa cię Aniołem.
Papa rzekł ci: „Córo moja,
Wyjdźże za mąż w karnawale."
Dobrą radę dał ci papa,
Lecz posagu nie da wcale.
Ztąd, choć młodzież cię otacza
I zabawia, jako może,
Nie zabłądzi nikt z tej młodzi
Na małżeńskie, na bezdroże.
Więc ci radę daję lepszą,
Panno miła, piękna panno:
Kiedy niebo cię nie chciało
Obdarować złotą manną,
Staw się hardo! Mów każdemu
I na lewo i na prawo,
Że małżeństwo—to niewola,
Że małżeństwo—dolą łzawą;
Że, w zasadach nieugięta,
Na małżeństwo patrzysz krzywo,
I że za nic, za nic w świecie
Męża nie chcesz, jako żywo...
Skutek będzie zawsze jeden:
Będziesz sobie rutkę siała,
Lecz w świat wpoisz przekonanie,
Żeś zrobiła to, coś chciała...

Na wpisy dla uczniów.

Jako w 16-tą rocznicę śmierci ś. p. męża mego Konstantego Turczynowicza, ofiaruje rs. 10. *Marja T.*

Na osady rolne i przytułki rzemieślnicze w Studzieńcu.

P. Witold G[illegible]rczyński rs. 200.

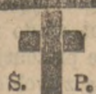
— Otrzymujemy z prośbą o zaznaczenie co następuje: „Zarząd piątej Szwalni ma zaszczyt podziękować firmie pp. Borkowskich, Marszałkowska № 136, za ofiarowanie dziesięciu korcy węgla dla tej dobroczynnej instytucji."

— Z prośbą o zaznaczenie otrzymujemy podziękowanie następujące: „Zarząd Schronienia dla sług, poczytuje sobie za miły obowiązek podziękować niniejszym JW-ej baronowej Hartingh za 20 korcy węgli na rzecz Schronienia dla sług.

Warszawa dnia 6-go stycznia 1894 r.

Gabrjela Rychłowska.
Eleonora Motylowska."

Nekrologja.



Ś. P.

STANISŁAWA Z PROZORÓW

Hr. OLIZAROWA,

zasnęła w Bogu dnia 9-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 32.

Pozostały mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na msze św. odbyć się mające przy zwłokach w mieszkaniu (plac Wa-recki) Nr 10 w dniu 11-ym b. m., o godzinie 10 i 11-ej zrana, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu następnym, to jest w piątek, o godzinie 11-ej przed poł. w górnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —65

† Ś. p. MICHAŁ BRZEZIŃSKI,

subjekt cukierniczy,

lat 35, zmarł dnia 7 stycznia 1894 r. Pochowanie zwłok odbędzie się z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus, o godz. 3-ej po poł. w dniu 12 stycznia, t. j. w piątek, na które pozostały brat oraz siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —72—

† Ś. p. Olimpja z Cyprysińskich

GĄSIOROWSKA,

opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go stycznia 1894 r., zakończyła życie, przeżywszy lat 66.

Pozostała w głębokim smutku córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 12 go stycznia, to jest w piątek, o godzinie 11-ej przed południem, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—66—

† Ś. p. Paweł Szamotulski,

EMERYT,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10-go stycznia r. b., przeżywszy lat 58. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w piątek, dnia 12-go stycznia, o godzinie 10-ej i pół zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej i pół po poł. 2—188

† Ś. p. Bronisława z Zachartowiczów

BAKIEROWSKA,

żona maszynisty drogi żel. nadwiślańskiej,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 9-go stycznia r. b., przeżywszy lat 47. Pozostały w głębokim smutku mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej w dniu 12-ym stycznia r. b., to jest w piątek, o godzinie 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —189

Dnia 12-go stycznia r. b., to jest w piątek, jako w wigilję rocznicy śmierci



Ś. P.

Maurycego

Hrab. POTOCKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie w pół do 11-ej zrana, na które niniejszem zaprasza się. 3—142

† Za duszę

ś. p. Gustawa Bloka,

zmarłego dnia 9-go stycznia w Sokołówce, gubernji podolskiej, odprawioną będzie msza święta w sobotę, dnia 13-go stycznia, o godz. 10-ej zrana w kościele WW. Świętych. 2—172

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim życzliwym którzy oddali ostatnią posługę ś. p. córce i siostrze naszej

Władysławie Szumowskiej,

składamy serdeczne „Bóg zapłać". —177—

† W dniu 12-ym stycznia r. b., to jest w piątek, o godzinie 9-ej i pół zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Tekli Swiergockiej, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłej. —70—

† W sobotę, dnia 13-go stycznia r. b. w przeddzień bolesnej rocznicy śmierci

ś. p. Stanisława Boguckiego,

b. sekretarza głównego rady zarządzającej Towarzystwa dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, odprawioną będzie wotywa, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Piotra i Pawła przy ulicy Nowogrodzkiej. —181

† W sobotę, dnia 13 stycznia r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej zrana, przed wielkim ołtarzem w kościele św. Anny za spokój duszy

ś. p. Michaliny z Witkowskich

GOGGA,

na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza. —174

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

b. p. Maurycego Goldman,

w szczególności zaś szanownemu administratorowi, wielmożnemu Władysławowi Krzywoszewskiemu, składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać". Żona i dzieci. 157

Z Petersburga.

W Petersburgu wychodzi pismo p. t. *Nasz pokarm*, specjalnie poświęcone hygjenie pożywienia. Pismo to niejednokrotnie poruszało kwestję fałszowania produktów żywności, a świeżo poświęciło artykuł sprawie „kolorowania kawy". Jakkolwiek w artykule tym jest mowa o Petersburgu, wolno jednak przypuszczać, że coś podobnego dzieje się i gdzieindziej. Z tego też względu przytaczamy treść wzmiankowanego artykułu, zaczerpniętą z *Now. wr.*

„Dziennikowi *Nasz pokarm* zupełnie przypadkowo udało się wykryć w Petersburgu istnienie całej, dość znacznej fabryki, specjalnie poświęconej „kolorowaniu kawy". Fabryka rozporządza 13 maszynami i zatrudnia przeszło 30 robotników. Za pomocą tych maszyn w ciągu kilku godzin roboty można zabarwić około 200 pudów kawy na kolor pożądany: zielony, niebieski lub czarny. Cena za zabarwienie puda kawy wynosi 35 kop., a różnica ceny kawy niekolorowanej i kolorowanej sięga od 1—1½ rubla. Zabarwianie odbywa się w specjalnych cylindrach, objętości od 10—15 pudów. Farby wychodzi do 1½ zołotnika na pud, stosownie do tego, jaki jest wymagany odcień. Aby nadać kawie połysk, do farby dodaje się talk. Farby, cylindry i młynki fabryka otrzymała z zagranicy, dokąd szanowny fabrykant udawał się na naukę do więcej doświadczonych swoich współtowarzyszy w rzemiośle fałszowania. Według relacyj wzmiankowanego pisma, obecny właściciel tej pięknej fabryki, „zajawszy się operacjami na giełdzie", ustępuje swój zakład spółce handlujących kawą. Kto są owi kupcy, redakcja pisma nie wie, a szkoda, nazwiska bowiem zarówno fabrykanta, jak i przyszłych nabywców fabryki kwalifikują się do przekazania ich potomności. Dobrzeby było, aby o nich wiedziano nietylko wśród konsumentów kawy... W każdym razie przytoczone fakty dowodzą, w jak kolosalnych rozmiarach i jak jawnie odbywa się fałszowanie jeden z produktów codziennej potrzeby."

Dla uzupełnienia obrazu należałoby jeszcze wspomnieć o produkowaniu kawy... z chleba, boć takie „fabryki", jeżeli nas pamięć nie myli, wykrywane były w Warszawie.

Korespondent warszawski gazety *Nowosti* pisze pomiędzy innemi:

„Niedawno w gazetach podano wiadomość, że cukrownicy w Królestwie Polskiem postanowili podwyższyć ceny cukru. Projekt ten, na nieszczęście, już się urzeczywistnił, dzięki czemu handlujący hurtownie cukrem podwyższyli już cenę tego produktu o 25 kop. na pudzie, a w handlu detalicznym o 40 kop. Oprócz tego niebawem ma nastąpić nowa, również sztuczna podwyżka ceny cukru, jakkolwiek pp. cukrownicy i bez tego ciągną ze swoich przedsiębiorstw procenty niemal lichwiarskie. Oto np. dywidenda za rok ubiegły najważniejszych cukrowni w Królestwie Polskiem: „Opole", „Ciechanów" i „Konstancja" dały po 25% dywidendy, „Warszawskie Towarzystwo cukrowni"—21%, „Łyszkowice" — 14%, „Młodzieszyn"—12½%, „Leśmierz"—11¾%, „Hermanów"—11% itd. Czegoż pp. cukrownicy pragną więcej? Czyżby dążyli do osiągnięcia dywidendy w ilości 50%?! Przedstawiciele produkcji cukrowniczej skarżą się ciągle na „złe" interesy i proszą rząd o opiekę oraz poparcie, a tymczasem coraz to nowe cukrownie powstają zarówno w cesarstwie jak i w Królestwie Polskiem. W tych dniach np. w gubernji lubelskiej nastąpiło otwarcie zbudowanej świeżo cukrowni „Ostrowy". Fabryka ta przetwarzać będzie około 1¼ milj. pudów buraków. Widać zatem, że interesy pp. cukrowników nie są tak bardzo złe, skoro mogą oni ujawniać zyski po 25%, budować nowe fabryki itd."

W *Grażdaninie* czytamy:

„Podczas bieżącego lata, jak słyszeliśmy, z inicjatywy ministerjum dóbr państwa zajęto się zbadaniem stanu, w jakim znajduje się jedwabnictwo w niektórych gubernjach południowych i południowo-zachodnich. Szczegółowe sprawozdanie o tych badaniach złożono obecnie w ministerjum, my zaś chcemy choć w krótkości zaznajomić czytelników z treścią referatu o tej rodzącej się dopiero gałęzi przemysłu wewnętrznego. Jak się okazuje, okrąg, gdzie ludność zaczyna się interesować jedwabnictwem, obejmuje prawie całą południową i zachodnią część państwa, a mianowicie gubernje: chersońską, besarabską, podolską, wołyńską, warszawską, kijowską, ekaterynosławską, czernihowską, połtawską, charkowską, taurydzką, kurską, woroneską i obwód doński. Są nawet miejscowości, gdzie prowadzony jest wykład jedwabnictwa, np. w szkole rolniczej w Humaniu, w takiejże szkole w Derkaczach, w szkole purkarskiej w powiecie akkermańskim itd. Znaczne ożywienie w sferze osób, zajmujących się jedwabnictwem, widać ztąd, że w Kijowie prowadzą prace przygotowawcze około założenia specjalnego towarzystwa jedwabniczego. Dziś już coraz bardziej mnożą się plantacje drzew morwowych, a wśród ludności wiejskiej zdarzają się wypadki ogólnej hodowli jedwabników i zbiorowej sprzedaży kokonów. Wszystko to dowodzi, że nawet ludność wiejska zaczyna rozumieć korzyści, płynące z dalszego rozwoju jedwabnictwa, chociaż temu stają jeszcze na przeszkodzie przyczyny tego rodzaju, jak brak liczniejszych szkółek morwowych, brak odpowiednich miejsc zbytu itd. Zdaje się, że wobec zgromadzonych obecnie danych ministerjum oświaty poczyni starania o usunięcie braków, a jednocześnie pomyśli o szeregu odpowiednich środków, które zapewniłyby rozwój tej pożytecznej gałęzi przemysłu, która nadto kwalifikuje się najzupełniej do rozpowszechnienia wśród włościan."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Grażdanin* słyszał, że budżet państwowy na rok 1893-ci zamyka się nader pomyślnie z przewyżką 10-iu miljonów, a to wskutek przewyżki w nader umiarkowanie preliminowanych dochodach nad wydatkami.

WYPADEK NA KOLEI.

Wiedeń 11-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Krakowski pociąg pośpieszny wykoleił się pod Wagram skutkiem pęknięcia szyny. Dwa wagony przewróciły się. Jedna wiedenka ciężko raniona, siedem osób lekko.

PROCES „OMLADINY".

Praga czeska 11-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Trzydziestu pięciu oskarżonych członków „Omladiny", którzy w d. 15-ym b. m. staną mają przed sądem, domaga się, aby w sali podczas rozpraw każdemu towarzyszyło trzech mężów zaufania. Jest to niemożebnem już choćby z powodu szczupłości sali. Obrońcy będą protestowali przeciw ograniczeniu prawa podsądnych.

PROJEKTY LETNIE.

Berlin 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W początkach czerwca rodzina cesarska udaje się do Metzu. Cesarzowa z synami zamieszka przez 3 tygodnie w zamku Urville. Cesarz natomiast zabawi krótki czas tylko w Metzu i Sztrasburgu.

PRÓBY POJEDNANIA.

Praga czeska 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—Klub magnatów czeskich ofiaruje opróżnionych sześć mandatów poselskich w sejmie magnatom niemieckim (którzy nie są reprezentowani w sejmie, jako mniejszość; *przyp. red.*). Krok ten uważają za wstęp do połączenia się obu frakcyj narodowych w kurji magnackiej.

ZARĘCZYNY.

Koburg 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wielki książę heski zaręczył się tu z księżniczką Wiktorją, drugą córką księcia Alfreda sasko-koburskiego.

BITWA POD WARINĄ.

Paryż 11-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Podpułkownik Huguency ma być mianowany komendantem wojsk francuskich w Sudanie na miejsce pułkownika Bonniera (któremu przypisują pośrednio winę napadu kolumny porucznika Moritza na angli-

ków pod Wariną, jakkolwiek Bonnier oddalony był o 1400 kilometrów od miejsca wypadku; *przyp. red.*).

PROCES VAILLANTA.

Paryż 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczorajszy proces Vaillanta odbył się spokojnie. Nie widać było w sali obawy, ani wzruszenia. W gronie sędziów przysięgłych siedział baron Gustaw Rotszyld. Vaillant zachowywał się hardo i przybierał pozę trybuna. Obrońca jego zażądał wyłączenia Rotszylda. Vaillant zeznał, iż chciał trafić jaknajwiększą liczbę ministrów i deputowanych, wszakże nie miał zamiaru zabijania ich. Po ogłoszeniu wyroku śmierci Vailwydał gorszący okrzyk.

Paryż 11-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Vaillant odmawia podpisania prośby o kasację wyroku.

RUCHY WOJSKA.

Rzym 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wszystkim doniesieniom o zbrojeniach się Włoch na granicy francuskiej urzędownie zaprzeczono. Ruchy wojskowe wiążą się jedynie z położeniem wewnętrznem Włoch.

ARMJA SZWAJCARSKA.

Bern (w Szwajcarji) 11-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Zgromadzenie wyższych oficerów w Bernie postanowiło domagać się zaprowadzenia w Szwajcarji armji regularnej z jednoroczną służbą czynną. System milicji okazał się niedostatecznym.

PROCES LEAUTHIERA.

Paryż 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Proces Leauthiera (sprawcy zamachu na Dżordżewicza, *przyp. red.*) odbędzie się w drugiej połowie stycznia przed ławą przysięgłych.

WYPADKI WŁOSKIE.

Neapol 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pięć parowców z wojskiem odpłynęło do Palermo.

Rzym 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Bolonji rozwiązano związki robotnicze. W Mantui, Brescii i Macerata odbyły się demonstracje anarchiczne.

Łódź 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przędzalnia Zacherta w Zgierzu, która dzisiejszej nocy zupełnie zgorzała, zawierała 10,000 wrzecion i zatrudniała 240 robotników, którzy czekać muszą na odbudowanie fabryki. Straty wynoszą 400,000 rs. Fabryka była ubezpieczona w Towarzystwie petersburskiem.

Berlin 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Vossische Ztg.* utrzymuje, że wiadomość jej pierwotna, jakoby kanclerz Caprivi po wypadku kameruńskim podawał się do dymisji, której cesarz nie przyjął, była prawdziwą.

Berlin 11-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Poseł russki, hr. Szuwałow, trzymał do chrztu córkę hrabiego Herberta Bismarka w Schoenhausen.

Bruksella 11-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Odbyły się tu liczne rewizje. Znaleziono dokumenty, stwierdzające związki z anarchistami francuskimi; zabrano także 4,000 odezw. Przygotowywano zamachy. Dwudziestu sześciu anarchistów niemieckich wydalono.

Gandawa 11-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Przędzalnia tutejsza zapadła się. Trzydzieści osób zginęło, dziewięć rannych.

Paryż 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj nastąpi wybór przezydującego na rozpoczynającą się tegoroczną zwyczajną sesję izby. Dupuy nie ma współzawodników i będzie wybrany jednomyślnie. Wybór Challemel-Lacoura na prezesa senatu jest także pewny.

Berlin 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 217 95 (wczoraj 218.25)
Ruble na dostawę 217 75 (wczoraj 218.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu C. C. O. Lublin.* — O ile jest zastrzeżenie, rękopisy zawsze zwracamy.

— *Panu Józefowi Zachar.*—Co to, to nie! Przedewszystkiem swoboda dyskusji w sprawach naukowych.

— *Stałej prenumeratorce w Łodzi.* — Falb stale mieszka w Lipsku.

— *Pani B. S.*— Biuro rady miejskiej dobroczynności publicznej mieści się przy ulicy Senatorskiej w domu pod № 28. O formalnościach celem otrzymania zapisu najdokładniej poinformuje się sz. pani w radzie miejskiej.

— *Prenumeratorowi w Dąbrowie.* — Autorem tego wiersza jest znany poeta Franciszek Karpiński.

— *Melomanowi.* — Żądane wiadomości znajdzie sz. pan w monografjach, opisujących życie i działalność każdego z kompozytorów. Co zaś do naszych kompozytorów, zalecamy piękną pracę Wojciecha Sowińskiego, wydaną w r. 1874 p. t. „Słownik muzyków polskich, dawnych i nowoczesnych kompozytorów, wirtuozów, śpiewaków, instrumencistów, lutnistów, organmistrzów, poetów lirycznych i miłośników sztuki muzycznej". Wydawnictwo to zdobią karty litograficzne i nuty muzyczne.

— *Panu Rafałowi Z.*—Prawidłowiej zbudowane jest zdanie drugie.

GIEŁDA.

Warszawa, **11-go stycznia.**

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 217.75 i 218.—, co się równa kursom 45.92½ i 45.87½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.31 z terminem trzechmiesięcznym. U nas, z powodu ciasnoty na rynku pieniężnym, ruch obecnie jest bardzo ospały. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.97½ (odpowiadającym kursowi 217.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.90 (t. j. 217.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego **kursu** końcowego na korzyść rubli. **W dostawach robiono dziś** niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 46.—, w końcu marca r. b. po 46.— oraz dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego w ciągu lutego r. b. po 46 i 45.95.

Waluty obce w średnim **ruchu**. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.97½, 45.95, 45.92½ i 45.90, przeważnie jednak po kursach 45.95 i 45.92½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.82½ i 45.80. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki w drobnych sumach osiągano 37.27½. **Wiedeń** krótki brano po 75.40 i 75.35.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.05, za Londyn krótki 9.32½, za Paryż krótki 37.30 i za **Wiedeń** krótki 75.60.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, **przy** tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 96.85 i po 96.40 względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em, i po 103.25 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I ej em. z roku 1864-go po 252.—, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 227 i po 191.50 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście sztuk tych ostatnich po 191. Bilety Banku państwa I, II-ej i VI-ej em. chciano zbyć po 103.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.50 i po 95.25 trzy pozostałe serje, a otrzymano za kilkanaście tys. rubli I-ej serji po 95.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.75, a nabyto kilkadziesiąt tys. rubli po 98.50 i 98.45.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.— I, II ej, III-ej i IV-ej s. i po 101.25 V, VI i VII ej których wzięto kilka tys. po 100.70.

Kupiono kilka tys. 5% listów zast. miasta Łodzi dalszych seryj po 99.90.

Listów zastawnych 6% prowincjonalnych nabyto kilka tysięcy po 101.90.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy sprzedano kilkanaście tys. po 100.25.

Sprzedano kilka akcyj Tow. południowo-russk. dnieprowskiego po 1095, oraz za kilkanaście sztuk akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 355.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50½. Za kilka tysięcy marek w gotówce zapłacono po 45.85.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79^5 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 11-ym stycznia. — Usposobienie targu nie zbyt korzystne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 700 korcy, gatunki przeważnie średnie, chęć kupna bardzo mało ożywiona, za białą płacono po 5.25 do 5.30, za pstrą 5.10 do 5.22½. Żyto słabo, ceny niższe, dowozy wynosiły 1500 korcy, wyborowy towar oddawano po po 3.45 do 3.50, średnie po 3.32½. Owsa wystawiono na sprzedaż 200 korcy, kupowano stosownie do gatunku po 2.30 do 5.60. Jęczmienia dwurzędowego 200 korcy sprzedano po 3.70.

Cukier. Gdańsk, 6-go stycznia.—Obroty russkim kryształem były w ostatnich czasaach ograniczone, gdyż posiadacze towaru spadają zbyt wysokie żądania, które nie odpowiadają obecnemu poziomowi cen. Sprzedano około 8000 cent. po 13.90 m. z workiem tranzyto, franco Neufahrwasser, netto za gotówkę.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 10-ym stycznia r. b.— Przy bardzo nieznacznym dowozie, wynoszącym zaledwie 8 wagonów, ruch na targu zbożowym w dniu dzisiejszym był bardzo ożywiony. Obroty dość znaczne, pokup chętny. Żyto utrzymywało się w cenach mocniejszych, płacono mianowicie za wyborowe po 61 do 62 kop., za średnie po 58 do 60 kop. i za ordynaryjne po 55—57 kop. Owies mocno, wyborowy nabywano po 80 do 85 kop., średni po 71 do 78 kop. i ordynaryjny po 63 do 70 kop. Dla gryki tendencja była spokojną, płacono stosownie do gatunku po 68—73 kop. Jęczmień mocno, browarny kupowano po 68 do 78 kop., za towar na paszę płacono po 52 do 62 kop. Dla kaszy jaglanej usposobienie ciągle niezmienione, spokojne, ceny dość nizkie, płacono względnie do dobroci ziarna po 68 do 76 kop.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 10-go stycznia 1894-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa.	
				Sztuka rs.				Funt kop.			
	Sztuk			od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	1500	300	900	25	45	40	60	12	13½	15	18
dost. kolejami . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły: opasowe .	30	30	—	70	110	—	—	—	—	13	15
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy . .	80	63	—	40	80	—	—	—	—	—	—
Barany . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie średnie. Popyt za granicę nie szczególny. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: z Beuten, Katowic, Mysłowic i z Gór Tarnowskich.

Gdańsk, dnia 8-go stycznia.—Pszenica krajowa i tranzytowa przy spokojnym obrocie prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą lekko obciągniętą 750 gr. 115 m., jasno-pstrą 747 gr., 756 gr. i 759 gr. 119 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 124 mar. w zaofiarowaniu, 123½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 119 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 738 gr. i 744 gr. 86 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 89 m. w zaofiarowaniu, 88½ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 90 mar. w zaofiarowaniu, 89½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 91 mar. w zaofiarowaniu, 90½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 126½ m. w zaofiarowaniu, 126 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 86 mar., tranzytowego 85 marek. Jęczmień targowano russki tranzyto 612 gr. 68 m., 638 gr. 73 mar., 662 gr. 75½ m., 653 gr., 665 gr., 668 gr. i 671 gr. 76 mar., 668 gr. 78 mar. za tonnę. Rzepik russki tranzyto letni 160 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto ładna 142 mar., bardzo zanieczyszczona ziemią 90 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.50 m., 3.55 mar., miałkie 3.10 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49½ mar. płacono; podlegający cłu w towarze gotowym 29½ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 29½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 29½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu słaba. Kurs w Gdańsku 218.30 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 11-go stycznia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 10-go g. 9 w.	765.2	91	Pd	—9.7	=	—7.7
D. 11-go g. 7 r.	762.8	92	PdW	—13.6	=	—10.8
„ g. 1 pp.	766.1	84	PdW	—9.3	=	—7.4

W ciągu d. 10-go b. m.: Temperatura najniższa C. —15.0=R.—12.0; „ najwyższa C. —9.5=R. —7.6; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 9-go stycznia r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	65.3	0.8	—	0	¼ pochm.	—	5	1
Berlin	69.6	—3.6	W	2	½ pochm.	—	—	—
Biarritz	56.8	11.0	Pd	5	pochm.	—	—	—
Budapeszt	70.9	—6.4	—	0	pochm.	—	1	—8
Bukareszt	73.7	—6.3	PnW	1	pochm.	—	—4	—7
Christiansun.	66.3	2.4	PdZ	3	pochm.	3	—	—
Genewa	66.6	—3.0	—	0	mgła	—	—	—
Gleichenberg	71.8	—7.2	—	0	½ pochm.	—	—2	—9
Hamburg	67.7	—3.4	WPd	3	mgła	—	—	—
Ischl	69.9	—6.6	—	0	mgła	—	—4	—9
Kijów	79.6	—14.0	W	1	pogodnie	—	—	—
Konstantyn.	68.2	2.7	Pn	1	pochm.	4	7	2
Kopenhaga	70.6	—0.6	WPd	2	mgła	—	—	—
Kraków	72.4	—8.0	WPn	1	mgła	—	—1	—10
Lwów	75.4	—9.7	PdW	3	pogodnie	—	—6	—10
Malta	61.2	12.2	PnZ	4	burza	—	15	8
Monachjum	66.8	—7.8	PdW	1	mgła	—	—5	—10
Moskwa	81.2	—8.6	—	0	pochm.	—	—	—
Nizza	—	—	—	—	—	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	61.3	—2.6	PdW	2	pochm.	—	2	—3
Petersburg	77.7	—6.0	Pd	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	70.1	—4.8	—	0	mgła	—	0	—6
Rzym	64.9	2.2	PnW	1	pogodnie	5	10	2
Stokholm	73.4	—4.4	PdZ	2	¼ pochm.	1	—	—
Tryest	66.7	2.5	WPn	4	pogodnie	—	3	—3
Wiedeń	70.6	—7.8	PnW	1	mgła	—	0	—8

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Na zasadzie art. 1 i 12 Najwyżej zatwierdzonego w dniu 14 czerwca 1888 r. postanowienia rady państwa, Najwyżej zatwierdzonej w dniu 18 lutego 1889 roku uchwały komitetu ministrów i zatwierdzonych przez j. w. ministra finansów czasowych przepisów z dnia 12 stycznia 1891 r., założoną została w Gdańsku, w 1892 roku, przez Towarzystwo drogi żelaznej nadwiślańskiej, ***Agentura Handlowa***, dla załatwiania zleceń właścicieli zboża, w zakresie sprzedaży, przechowania i wydania nabywcom wysyłanych z dróg żelaznych russkich do rzeczonego portu ładunków zbożowych, oraz dla inkasowania udzielanych na takie ładunki, według specjalnych przepisów, zaliczek.

W dopełnieniu przytoczonych postanowień, departament spraw kolejowych ministerjum finansów, odezwą z dnia 7 sierpnia 1893 za nr 6361, zawiadomił radę zarządzającą Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej, że w celu uwolnienia fabryk cukrowych, wysyłających cukier z dróg żelaznych russkich przez Mławę-Iłłowo do Gdańska resp. do gdańskiego portu Neufahrwasser, od monopolizujących eksport cukrowy pośredników zagranicznych, uznano, według decyzji jww. ministrów komunikacyj, finansów i kontrolera państwa, za odpowiednie, aby Agenturze Handlowej drogi żelaznej nadwiślańskiej w Gdańsku poruczyć załatwianie zleceń właścicieli cukru w zakresie przechowania, sprzedaży i wydania nabywcom przybywających do rzeczonego portu ładunków cukrowych, z zachowaniem zatwierdzonych przez jw. ministra finansów w dniu 12 stycznia 1891 r. dla tejże Agentury czasowych przepisów, oraz z pobieraniem ustanowionych temiż przepisami na korzyść Agentury opłat.

Zarząd Agentury powierzony został agentowi handlowemu drogi żelaznej nadwiślańskiej, p. Edmundowi Ehrlichowi, który, stosownie do wspomnianych przepisów, wydanych dla zboża i ulegających obecnie zastosowaniu także i do cukru, obowiązanym jest między innemi: a) przyjmować zlecenia sprzedaży tylko takich transportów cukrowych, które przybyły pod adresem Agentury; b) przy załatwianiu tych zleceń postępować jak przystoi sumiennemu pełnomocnikowi i nietylko spełniać wyraźne wskazówki mocodawców, ale też pilnować ich dobra, jak własnego, nie wdając się w żadne operacje handlowe lub komisowe na własny rachunek, ani też w zakupy cukru na rachunek Agentury i—c) komunikować bezpłatnie zgłaszającym się do Agentury interesantom wszelkie informacje co do stanu rynku cukrowego, tudzież udzielać rad i wskazówek co do możliwie najkorzystniejszej sprzedaży ich cukrowej produkcji.

Interesanci, życzący sobie korzystać z usług Agentury Gdańskiej, raczą adresować swoje transporta do tejże Agentury „Commerzielle Agentur der Weichselbahn", zaopatrzywszy ją, według przyjętego porządku w niezbędne dane i wskazówki, w liczbie których należy pomieścić adres, pod jakim Agentura powinna wysłać rachunek z dokonanej sprzedaży, łącznie z pobranemi za towar pieniędzmi.

Cukier, nadchodzący pod adresem Agentury, bez szczególnych wskazówek właściciela, sprzedaje się niezwłocznie po nadejściu, najlepszym firmom eksportowym, unikając wszelkiemi możliwemi sposobami sprzedaży spekulantom i komisjonerom. Celem dostarczenia właścicielom cukru możliwie silnej gwarancji ich interesu, odnośnie do ceny sprzedażnej, rachunków, wagi cukru i kursu waluty russkiej—sprzedaż cukru dokonywa się z wszelką możliwą starannością i z największą dla klijenta korzyścią, według zasad giełdy gdańskiej, przy udziale odpowiedniego maklera, oraz stwierdza się jego świadectwem sprzedażnem za podpisem nabywcy. W świadectwach zaznacza się: data (rok, dzień i miesiąc) sprzedaży, cena umówiona, ilość i jakość towaru, oraz nr wagonu i Nr. listu frachtowego, za którym towar przybył. Wydawanie cukru nabywcom, po przyjęciu go w ustanowionym porządku od stacji przeznaczenia, uskutecznia się podług wagi, określonej przez przysięgłego wagowego. Jeśliby wysyłający życzył sobie, aby jego cukier, przed sprzedaniem, był przechowywany czas jakiś na miejscu, w takim razie Agentura ma obowiązek wyładować go do wynajętych w tym celu specjalnych magazynów tranzytowych. Stosownie do powyższego, sprzedaż przez Agenturę cukru, przybyłego do Gdańskiego portu Neufahrwasser, uskutecznić się może: albo franco-wagon-Neufahrwasser, albo franco-skład-Neufahrwasser, z wyładowaniem z wagonu do składu, z krótszym lub dłuższym terminem przechowania i assekuracją, albo też franco-bord-Neufahrwasser, z wyładowaniem z wagonu wprost albo przez skład na okręt. Nie można przytem nie zwrócić uwagi na korzyści, połączone z tego rodzaju warunkami sprzedaży w porcie Gdańskim, wygodnie położonym i wzorowo dla handlu cukrowego urządzonym. Przy zachowaniu tych mianowicie warunków sprzedaży, właściciel cukru, uwalniając się od wszelkiego ryzyka i korzystając z taniego i szybkiego obrotu kapitału, nie niesie jednocześnie strat z braku towaru i t. p., nieuniknionych przy bezpośredniej sprzedaży cukru na zamorskie rynki międzynarodowe, np. do Anglji.

Po otrzymaniu pieniędzy od nabywcy Agentura formuje niezwłocznie i w każdym razie nie później jak w ciągu dni trzech, szczegółowy rachunek dokonanej sprzedaży, i wysyła takowy, wraz z otrzymaną za towar sumą, osobie, która przysłała Agenturze cukier w komis, za potrąceniem z tejże sumy następujących opłat i poborów, przynależnych od właściciela cukru, w zależności od dokonanych na jego rachunek, albo według jego wskazówek, operacyj: 1) opłaty przewozowej, wraz ze wszystkiemi kolejowemi, komorowemi i artelowemi należnościami, podług prawnie obowiązujących taryf i taks*); 2) komisowego za sprzedaż, w wysokości 1% od osiągniętej przy sprzedaży sumy i 3) rozchodów, poniesionych przy sprzedaży, przeważeniu, wyładowaniu z wagonu, naładowaniu na okręt, przechowaniu w składzie, assekuracji i t. p., oraz kosztów telegraficznych i pocztowych, podług poniesionych w rzeczywistości wydatków.

W razie uszkodzenia na drodze żelaznej, albo braku cukru, ekspedjowanego do Agentury na sprzedaż, taż Agentura, przyjmując transport, obowiązaną jest żądać spisania właściwych protokółów i prowadzi następnie wszelkie korespondencje, celem uzyskania na korzyść kljenta przynależnego prawnie za szkody wynagrodzenia.

Za wszelkie czynności służbowe Agentury Gdańskiej, tudzież za powierzony tejże Agenturze cukier i za pobrane przy sprzedaży pieniądze, Towarzystwo drogi żelaznej Nadwiślańskiej niesie odpowiedzialność, na zasadzie artykułu 5-go Ogólnej Ustawy dróg żelaznych Rossyjskich.

OSTRZEŻENIE!

Dowiedziawszy się, iż niejaki Emanuel vel Maksymiljan Gradstein posługuje się moją firmą dla własnych interesów, podaję do publicznej wiadomości, że z osobą powyższą nie łączą mnie ani stosunki handlowe, ani też prywatne i że za jej kroki w imieniu M. Gradstein lub firmy mojej poczynione żadnej nie biorę na siebie odpowiedzialności. 53

Markus Gradstein.

Azowsko-Doński

BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie

podaje do wiadomości, ***że z dniem 1 (13) stycznia r. b. płacić będzie aż do zmiany***:

na rachunku bieżącym zwyczajnym (à vista) 2½%.

na rachunku warunkowym (za wymówieniem 5-dniowem) 3½%

w stosunku rocznym.

Kasa otwarta od 10 rano do 3 po poł. 156

— Dentysta ***H. Jacobsen*** powrócił z zagranicy. Solna 7. 184

*) Nie od rzeczy będzie zwrócić tutaj uwagę osób interesowanych, wysyłających cukier za granicę przez Mławę-Iłłowo, że dla uniknienia zatrzymania wagonów i zbytecznych rozchodów na granicy w Mławie, koniecznem jest zaopatrywać *w swoim czasie* Mławską Ajenturę Handlową drogi żelaznej Nadwiślańskiej: 1) w dokładne wskazówki co do tego, na czyje imię powinny być wystawione akcyzowe na cukier kwity zaliczeniowe, i 2) w niezbędne, dla dopełnienia formalności celnych i akcyzowych oraz niezwłocznego otrzymania kwitów zaliczeniowych, dowody, do jakich należą oryginalne faktury fabryki cukrowej i akcyzowe listy frachtowe; przyczem: a) w fakturach powinny być obowiązkowo wskazane №№ każdego worka, waga brutto i netto; b) cyfrowe dane faktur powinny się zgadzać we wszystkich pozycjach z cyframi właściwych listów frachtowych akcyzowych; c) kwity zaliczeniowe nie mogą być wystawiane na imię osób, które nie opłaciły świadectwa handlowego pierwszej gildji; i d) kwity zaliczeniowe, bez specjalnego w każdym oddzielnym wypadku zezwolenia Departamentu, mogą być wydawane tylko na transporty wagonowe w pełnych ładunkach. 54

— ***Jan Mariel***, urodzony dnia 9-go stycznia 1874 roku, w Warszawie u akuszerki p. B. przy ul. Siennej, ***błaga swoich nieznanych mu rodziców o pomoc dla podupadłych jego opiekunów***, którzy karmią nieszczęśliwego chłopca od lat 19 (jest od urodzenia idjotą). Przyokopowa 16, m. 12. 71r

— Od dnia 1 stycznia 1894 r. w sklepie spożywczym w Wolbromiu stanowisko zarządzającego na miejsce p. W. Kołtunowicza objął p. A. Świątkiewicz. 176

!!UWIADOMIENIE!!

Ktoby z panów posiadaczy akcyj Towarzystwa Warszawskiego Oczyszczania i Sprzedaży spirytusu zechciał te akcje sprzedać, to raczy zgłosić się do biura zarządu tegoż Towarzystwa, ulica Dobra nr 18 które wskaże osoby pragnące pomienione akcje nabyć. 68r

KOMITET

Warszawskiego Tow. Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, iż w niedzielę, dnia 14 stycznia, w lokalu Towarzystwa, o godz. 4 po południu odbędzie się zabawa dziecinna z choiną i królem migdałowym. 67r

SPROSTOWANIE

ogłoszenia wczorajszego podanego przez W-go Em R. Ernst.

Apreturę dzierżawioną w fabryce mojej w Zgierzu, do dnia 1 stycznia 1894 przez W-go W-m Orlamündera, wydzierżawiłem obecnie pp. Emilowi R. i Brnno Ernstom, którą prowadzić będą od dnia dzisiejszego pod firmą „Bracia Ernst."

Warszawa 10/1 94.

162 ***Ed. Rudowski.***

GABINET DENTYSTYCZNY

Zofji Gutzman

przeniesiony Nowy-Świat 9. 182

REMIZA

Krak.-Przedm. nr 7 179

wynajmuje eleganckie ekwipaże po cenach nizkich.

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne***. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 167

— Dr med. KAMIENIECKI leczy choroby rakowate (podług metody dra Szmidta z Paryża, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie za granicą i w kraju), chroniczne, wewnętrzne i zewnętrzne. Codziennie od 2—5 po południu. Wilcza 3, m. 10. 78

Dr. JAN MARCZEWSKI,

(Akuszerja i choroby kobiece),

przeprowadził się na ulicę Nowy-Świat nr 34, dom W-go Bothe i przyjmuje od 1—2 i od 4—6-ej. 29

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Osoba, która życzyła sobie widzieć się ze mną w poniedziałek o godz. 6-ej wieczorem u Toura, najusilniej proszoną jest o podanie swego adresu lub porozumienie listowne pod wiadomym jej adresem.

173 O. O. N. 7.

— Interes netto.—Odpowiedzi na list drugi z dnia 21 grudnia nie otrzymałem. Może zaginęła? Proszę odpowiedzieć.

183 Korespondent z ulicy Wielkiej.

— Do K.....

Jeśli kochasz tylko mnie, to mnie uwiadomisz, że będziesz na 4-ej maskaradzie o 12-ej na scenie teatru Wielkiego.—D...... 185

— Aneto 200. Zatrułaś spokój i długiem milczeniem wciąż męczysz swą ofiarę, chcę wierzyć w Twoją szlachetność i proszę skończ już raz, daj lub odbierz nadzieję, wolę najprzykrzejszą rzeczywistość, jak ciągłe szarpanie się w dręczącej niepewności.

Czekam odpowiedzi tą drogą lub pod wiadomym ci adresem. W Warszawie będę za parę tygodni.

113 Miron 38.

Nauka i wychowanie.

Anieli Gałeckiej z córką, specjalne szkoły kroju, szycia sukien, ulica Marszałkowska 123, druga Podwale 10. Gruntowna nauka rs. 10. Przed rozpoczęciem nauki kroju powinniśmy mieć w ręku podręcznik drukiem ogłoszony z rysunkami, dla wiadomości co umieć powinniśmy, inaczej marnujemy czas bezkorzystnie. 44987

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych pospieszne kursa. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. 40662

Angielka daje lekcje, 3 tygodniowo, 5 rs. miesięcznie. Krakow.-Przedmieście 30—14, od 6—7-ej. 970

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 45538

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 884r

Chcącym poprawić kwartalne stopnie, udzielam starannej pomocy jako doświadczona korepetytorka, przygotowuję do rządowych i prywatnych zakładów naukowych, oraz udzielam lekcyj muzyki, posiadając takową gruntownie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Korepetytorki." 1226

Chcę brać lekcje angielskiego. Oferty w Kurjerze dla K. Kr. 1301

Doświadczona nauczycielka poszukuje lekcyj. Wspólna 40, m. 5. 1249

Francuzka z pięknym akcentem znajdzie dobre miejsce jako bona do dziewczynki dziesięcioletniej. Nowy-Świat 2, m. № 1, pierwsze piętro, między 10—11. 1247

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 44682

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 196

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, 1-e piętro, mieszkania 64. 1308

Lekcyj muzyki poszukuje nauczycielka z patentem konserwatorjum. Wspólna 37—8, od 2—3. 849

Nauczycielka z patentem, językami: francuzkim, niemieckim, wyższą muzyką, poszukuje lekcyj lub stałego miejsca na wsi. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Nauczycielki H. B." 885

Nauczycielka z dyplomem konserwatorjum lipskiego poszukuje lekcyj. Chmielna 58, m. 5. 1231

Nauczycielka kroju paryzkiego systemu Worth'a, mająca patent, poszukuje miejsca. Długa № 10, m. 13. 1243

Nauczycielka z patentem, pragnie udzielać lekcje dzieciom po 3 rs. miesięcznie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1369

Nauczycielka posiadająca patent, udziela lekcje gry na fortepianie, oraz przygotowuje do konserwatorjum. Świętokrzyzka 27, mieszk. 14. 875

Potrzebny student uniwersytetu, matematyk, godzina dziennie 8 rs. miesięcznie. Nowy-Świat № 55, m. 4. 1201

Potrzebna nauczycielka z wyższym patentem, cztery razy tygodniowo, 4 rs. miesięcznie. Wiadomość między 12—1, Daniłowiczowska № 16, m. 24. 1203

Potrzebny skrzypek, uczeń konserwatorjum, godzina 30 kop. Żórawia 7, mieszk. 7, od 4—8-ej. 1206

Potrzebny filolog do przygotowania chłopczyka do gimnazjum, za 4 rs. miesięcznie. Stare-Miasto 3, m. 7. 1294

Potrzebny korepetytor filolog, student lub uczeń niższych klas. Bracka 17, m. 3. 1211

Poszukuje nauczyciela stenografji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „86." 1322

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie. Kaligraf, Marja Szmidt. Chmielna 7, mieszk. 7. 882

Student russki, filolog, udziela lekcyj. Żórawia № 41, m. 7. 835

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 39—30. 1236

Student uniwersytetu, gruntownie znający kurs gimnazjalny, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj, oraz może przyjąć korepetycję za obiady. Oferty proszę składać dla M. T. Nowogrodzka 27, m. 14. 57r

Ubogi stndent, nie mając środków do życia, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub innego stosownego zajęcia. Oferty proszę składać: Marjańska № 8, m. 8, dla „Studenta." 56r

Uczeń wyższych klas, realista, do chłopczyka ośmioletniego potrzebny zaraz. Chmielna 56, u właściciela. 863

Z pozwolenia władzy przygotowuję dzieci do szkół, przyjezdne przyjmę na mieszkanie. Bednarska № 6, m. 43. 1260

Doniesienia osobiste.

„**Euterpa**" ma list na poczcie. 1253

Inżenier-technolog ma list poste-restante. 1321

Kawaler lat 27, ciemny blondyn, inteligentny (ukończył gimnazjum), muzykalny, łagodny, fachowy, fach korzystny, klijentela własna wyrobiona, szuka żony miłej, dobrej, mającej gotówki od 3,500. Oferty poste-rest. dla „Mozarta", za okazaniem kwitu ogłoszenia. 1024

Kawaler, katolik, lat 27, blondyn, przystojny, fachowiec, syn przemysłowca w Warszawie, posiadający gotówką 3 tysiące rubli, drogą anonsu poszukuje na żonę panny lub wdowy od lat 22, średnio wykształconej, z posagiem od 5 tysięcy rubli. Panie traktujące rzecz serjo i bez żadnej blagi, zechcą złożyć oferty poste-restante dla „Donata." Dyskrecja zapewnia się słowem honoru. O złożeniu zawiadomić proszę. 1095

Litwin W. ma list na poczcie od 10/IX 1868. 1379

List dla Z. W. Z. wysłany. 1278

„**Litwin** W." ma list od „J. Walhali" poste-restante Warszawa. 1280

Panna, ewangeliczka, gospodarna, wesoła, z rodziny obywatelskiej, poszukuje męża w wieku od lat 30, z pewną egzystencją. Serjo traktujący złożą oferty z fotografją poste-restante Warszawa dla „Gospodarnej." 1027

W celu małżeństwa pragnę poznać człowieka zacnego, wykształconego, do 55 lat, z odpowiedniem utrzymaniem. Posagu nie mam, daję w zamian siłę wieku, zdrowie, wyższe wykształcenie, talent procentujący, gospodarność, charakter prawy, żywy, dom całkiem urządzony. Wolałabym wdowca dzietnego. Listy adresować Warszawa poste-restante dla „Wytrwałej 40", do odebrania za okazaniem kwitu ogłoszenia. 1022

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Aptekarski pomocnik i uczeń poszukują kondycji. Wiadomość Skomorowski, Stare-Miasto, apteka. 801

Buchalter, władający językami, polskim, russkim, niemieckim, mający kilka godzin wolnego czasu, poszukuje zajęcia za umiarkowanem wynagrodzeniem.—Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Umiarkowane." 1251

Dwóch młodych subjektów, jeden z branży żelaza i galanteryjnej, drugi tabacznej, władający płynnie językami polskim i niemieckim, tak w mowie, jak i piśmie, poszukuje od zaraz umieszczenia w sklepie lub kantorze. Łaskawe oferty: Prądzyński, Kapucyńska 13, m. 32. 1067

Francuzka poszukuje demi-place lub mieszkania przy familji. Okolica Plac Teatralny.—Warecka 15—6. 1197

Freblówka z wykształceniem, muzyką, poszukuje zajęcia na godziny. Marszałkowska 46, mieszk. 15. 1293

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Złota 26, m. 24, od 3—6. 879

Krawcowa zdolna poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Śliska 30, m. 14. 1318

Kasjer rutynowany, który pracował przez 22 lata w pierwszorzędnym domu handlowym, poszukuje posady. Może złożyć kaucję. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub „T. R. 13." 45623

Młoda panna, z francuskim i konwersacją, poszukuje zajęcia, również przyjmie do dzieci lub do towarzystwa. Hoża domu № 9, m. 16. 54r

Młody człowiek, żonaty, niemiec, doskonale znający język russki, wykształcony, z praktyką we wszystkich fachach kantorowych, obeznany z buchalterją i korespondencją kupiecką, poszukuje zajęcia zaraz w Warszawie, w Cesarstwie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer pod adr. A. F. korespondent. 907

Młoda niemka, znająca polski, francuzki, poszukuje zajęcia od 10-ej do 3-ej.—Marszałkowska 84—15 1289

Muzykalna naukowo i praktycznie uzdolniona, szuka zajęcia.—Wilcza 9, mieszkania 13. 1285

Młoda wdowa przyjmie miejsce w Warszawie lub na prowincji, włada językami, posiada muzykę.—Chmielna 29, m. 42, Dobieckiej. 1347

Młody, energiczny, familijny właściciel domu na prowincji, mogący dać ewikcję hypoteczną w ilości do rs. 5,000, lub kaucji gotówką rs. 1,000, poszukuje zajęcia inkasenta, rządcy domu, za sklep z dopłatą.—Włada językami: polskim i russkim.—Łaskawe oferty proszę przysełać do rządcy domu, ulica Dobra 65. 1281

Młody człowiek, znający dobrze język russki b. wychowaniec IV kl. filolog obznajmiony z biurowością sądownictwa z ładnym i szybkim charakterem pisma posiadający chlubne rekom. świad.. poszukuje zajęcia. Wiadomość Wolska 9—22. 60r

Niemka z wyższa muzyką i russkim, poszukuje pokoju lub demi-place. Dla „Olgi B." do kantoru Kurjera. 1233

Niemka freblówka ma kilka godzin wolnych. Plac św. Aleksandra № 13—3. 1221

Osoba inteligentna, obeznana z handlem, poszukuje miejsca za bufetową lub kasjerkę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 56, u szwajcara. 1275

Osoba muzykalna, władająca trzema językami, poszukuje miejsca. Wynagrodzenie skromne. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszkania 10. 58r

Osoba która pracowała kilka lat jako starsza panna, z krojem Wortha, poszukuje miejsca w pracowni. Ulica Złota № 5, m. 7, zrana od 9 do 12 ej. 1345

Osoba z wyższem wykształceniem posiadająca języki i muzykę, poszukuje pokoju osobnego z całodziennem utrzymaniem za odpowiednie zajęcie. Wiadomość Złota 31, m. 12, od 2—4. 878

Poszukuje zajęcia w domach prywatnych znająca się dobrze na kuchni, jako przychodnia, z dobremi świadectwami. Ulica Dzielna 35, m. 10. 1229

Panienka ze wsi, znająca krój i krawieczczyznę, poszukuje miejsca w domu prywatnym na stałą lub przychodnią. Chłodna 34, sklep dystrybucyjno-spożywczy. 1200

Poszukuję szycia w domach prywatnych.—Nowy-Świat № 55—11. 1314

Poszukują miejsca w jednym domu matka z córką 18-letnią, znające dobrze zarząd domu, wychowanie dzieci, język niemiecki i krawieczczyznę. Dobre rekomendacje. Łaskawe oferty pod B. Z. przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 1371

Rządców domów z kaucjami, obeznanych z prowadzeniem spraw i przepisami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 45349

Rządca gospodarczy, praktycznie znający się na gospodarstwie rólnem, z dobremi świadectwami, poszukuje pracy zaraz. Wiadomość: Senatorska № 28, mieszk. 19. 450

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Chłodna 6, mieszkania 17. 1341

Wieczornego zajęcia poszukuje buchalter tanio. Oferty „Miłującemu pracę" przyjmuje Kurjer. 1173

Wytrawny korespondent w językach: niemieckim, francuzkim i angielskim, który przez szereg lat korespondował w pierwszorzędnych domach handlowych w kraju i zagranicą, poszukuje posady od 1-go Kwietnia lub wcześniej.—Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub, Q. 1212

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka lub szwajcarka z szyciem i dobremi świadectwami potrzebna na wieś do skromnego domu, do dwojga dzieci. Pensja rs. 120 rocznie. Wiadomość: Chmielna 16, mieszkania 6, między 2—4-tą. 1013

Chłopcy od 13—15 lat do nauki drukarstwa litograficznego potrzebni są do litografji, Królewska 29. 1312

Do kwiatów potrzebne podręczne. Nowy-Świat 21, m. 10. 1302

Do kwiatów potrzebne panny, uczennice.—Podwale 12. 1357

Do fabryki szelek (Bielańska № 8) potrzebny jest zdolny maszynista lub chłopiec obeznany z szyciem na maszynie. 1242

Do prowadzenia bawarji potrzebny młody człowiek. Próżna róg Zielnej, w restauracji. 844

Freblówka (niańka) do dwuletniego dziecka jest poszukiwaną. — Pierwszorzędne świadectwa i rekomendacje mogą być tylko uwzględnione. Wiadomość u rządcy domu, Plac św. Aleksandra № 12. 840

Na wyjazd potrzebna kompletnie uzdolniona panna do kapeluszy. Chmielna 52, mieszkania 2. 590

Potrzebna panna do staników i podręczne do spódnic. Ulica Dzielna № 6, m. 3. 952

Potrzebny jest pomocnik z dobrem świadectwem do składu aptecznego do ekspedjowania. Adres: Wilno A. B. 998

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do domu, za dom. Ulica Obożna № 8, mieszkania 14. 966

Potrzebna jest na wieś pod Warszawą doskonała kucharka, może być z córką. Wiadomość: ulica Zgoda № 5, mieszk. № 27. 810

Poszukuje się magazyniera do fabryki z dobremi świadectwami. Tamże potrzebny galwanizer wykwalifikowany. Wiadomość: Nalewki 23, m. 7. 949

Potrzebni uczniowie dobrej konduity do cukierni. Marszałkowska № 104. 43r

Potrzebna zdolna staniczarka. Nowolipie 12, m. 16. 1014

Potrzebna jest niemka do sprzątania, do wyręczania w gospodarstwie i do szycia.— Znajomość kroju i świadectwa pożądane.— Wiadomość: Nowozielna 47, m. 3. 1004

Potrzebna zdolna sklepowa do Łomży na wyjazd, zaraz, do składu wędlin. Wiadomość: ulica Freta № 46, u właściciela domu. 1092

Potrzebna dziewczynka lat 12—15 do posługi i do szycia, stałe. Ogrodowa 25, mieszkania 12. 1239

Poszukuje się młodego człowieka, mówiącego po niemiecku i po polsku, do posług domowych, jak froterowania, czyszczenia odzieży i innych. Zgłaszać się: Mazowiecka № 4, m. 7, od 4—6-ej. 1237

Potrzebna jest bona umiejąca szyć na maszynie. Tamże wanna do sprzedania tanio. Piwna № 31, m. 9. 1235

Potrzebne są panny do kwiatów, przychodnie i miejscowe. Wydaję robotę za dom. Kramarska, Plac Krasińskich 3. 1228

Potrzebna bona francuzka lub niemka do trojga dzieci. Złota 23—8. 1224

Panny potrzebne są do konfekcji w fabryce szelek, Krochmalna 68. 1220

Potrzebna niemka do robót ręcznych, zaraz. Świętokrzyzka 17, mieszkania 13, godz. 4—5-ej. 1219

Potrzebne są podręczne do sukien i uczennice. Szkolna 8, m. 2. 1214

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Żabia № 9, pierwsze piętro. 1192

Potrzebni ślusarze na prowincję. Hotel Saski № 84. 1088

Potrzebne maszynistki do koszul męzkich za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem. Chłodna 30, m. 11. 1378

Potrzebne podręczne do sukien. Złota 16, m. 15. 1374

Potrzebne uczennice do robót włóczkowych. Sosnowa № 11, m. 12. 1370

Potrzebne zdolne panny do sukien i podręczne, zaraz. Śliska 18—1. 1300

Potrzebna maszynistka do pończoch. Nowogrodzka 32, m. 1. 1269

Potrzebne dwie panny na wyjazd do Berdianska, do pierwszorzędnego magazynu zupełnie uzdolnione jedna do ubierania kapeluszy damskich, druga do sukien i okryć damskich. Wiadomość u M. Lubelskiego, Leszno 26. 1274

Potrzebny jest rządca rolnik, młody, kawaler, znający swój zawód. Wiadomość: Chmielna № 58. 1325

Potrzebne panny do staników i spódnic, podręczne i uczennice. Szpitalna 3, mieszkania 9 1349

Potrzebny chłopiec do usługi ze świadectwem, miesięcznie 5 rs. Bielańska № 3, m. 4, od 4 do 8-ej. 1250

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami, umiejąca szyć. Sienna 23, mieszkania 2, między 2—3 lub 6—7-mą. 1254

Potrzebny chłopiec do krawca. Zgoda 3, m. 13. 1362

Sklepowa do sprzedaży pieczywa potrzebna zaraz. Wiadomość w piekarni, Chmielna 43. 1350

Subjekt potrzebny do handlu wódek. Nowy-Świat № 16, mieszk. 4. 1335

Ślusarski czeladnik zdolny, umiejący kuć z ognia, może dostać stałą robotę. Ul. Leszno № 13, m. 3. 1326

Uczeń potrzebny do tapicera. Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 1205

Zdolna koszularka i uczennica potrzebne do pralni bielizny. Sienna 13. 1351

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 36090

A. Kupuję złoto, srebro, wykupuję z większych lombardów, płacę najlepiej. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 476

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaję tanio. Elektoralna 45, m. 3. 128

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

A) Starożytne mebelki, żyrandol do zbycia. Bracka 25—8. 984

Bilard do sprzedania za przystępną cenę.— Próżna róg Zielnej, w restauracji. 843

Do sprzedania dwie suknie, jedna biała, a druga kolorowa, modnie zrobione, zupełnie świeże. Wiadomość: Marszałkowska 80, mieszkania 2. 52r

Dwie pary koni rasowych, gniade i szpaki, do sprzedania. Tamże dog ulmski żółtej maści, roczny. Włodzimierska 4. 925

Do sprzedania nowe łóżko dębowe stalowane, elegancko wykończone. Złota № 63, mieszk. 20. 1266

Dla panów rzeźników kiszki baranie sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42. 1215

Do sprzedania 4 konie, 2 landa. Krakowskie-Przedmieście № 7, remiza. 1310

Do sprzedania piękne sorti de bal i dwie suknie. Chmielna 8, mieszkania 6. 1298

Do sprzedania palto aksamitne na puchu edredonowym, tanio. Krucza 24—33, od 11—1-ej. 1291

Dubeltówka dobra Lancastra do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 79, mieszkania 4. 1273

Do sprzedania instrument samogrający wiedeński, duży, za niską cenę. Ul. Długa № 40, w restauracji. 1330

Do sprzedania dwie rącze 7-letnie gniade klacze, uprząż węgierska, doskonałe sanki petersburskie. — Siedlce, Chaim Feigenbaum. 850

Domino atłasowe czerwone z żółtym, nowe, nieużywane, do sprzedania 25 rs. Szpitalna № 1, m. 2. 812

Do sprzedania dwie karety używane, sanki, wolanty, bryczki rozmaitych fasonów.— Ceny przystępne. Goliński, Leszno 70. 990

Do sprzedania lando w dobrym stanie.— Nowy-Świat 29. 1001

Fortepiany, pianina stroję, reparuję z gwarancją, w Warszawie, na prowincji. Nowy-Świat 56. 40

Fortepian wydzierżawiam godzinami kop. 5, strojenia. Nowy Świat 1—12. 853

Fortepian Małeckiego w dobrym stanie do sprzedania lub zamiany na pianino. Wiadomość: Mazowiecka 5—1. 827

Fortepiany mało używane oraz pianino nowe Małeckiego do sprzedania. Nowy-Świat № 4, Goszczyński. 678

Fortepian za rs. 55 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 2. 1148

Frakowy garnitur w najlepszym gatunku, bardzo mało używany, kto ma do sprzedania, raczy złożyć ofertę w Kurjerze sub „Garnitur." 1054

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki do wsi, sanki używane moskiewskie. 946

Fortepian koncertowy Pleyela, w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Marszałkowska № 101, m. 6, od 10 do 1-ej i od 5-ej do 7-ej. 1286

Fortepian do sprzedania mało używany.— Chmielna 19, m. 5. 1355

Fortepian do sprzedania mało używany.— Smolna № 12, m. 7. 1354

Fortepiany Małeckiego, Kralla, Hofera, mało używane, z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 1352

Fortepian doskonały, mało używany, do zbycia. Krakowskie-Przedmieście 41, mieszkania 1. 1340

Fortepian dobry, mało używany, tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 1339

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, F. Chojnacki. 1337

Fortepian wiedeński koncertowy, bardzo mało używany, do sprzedania. Warecka № 10, m. 3. 1332

Fortepiany Rönischa, Blüthnera oraz miejscowy rs. 50 sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 671

Fortepian krótki, czarny do sprzedania. Żórawia 45, m. 11, od godziny 12-ej. 1240

Fortepian do sprzedania rs. 220. Leszno 53, mieszk. 1. 1213

Futro damskie nowe do sprzedania u kuśnierza Wasilewskiego, ulica Nowy-Świat № 32, 94

Fortepian do sprzedania za rs. 70. Ul. Freta № 27, m. 6. 914

Garnitur mebli salonowy rs. 55, garnitur 32, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 735

Garnitur, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, samowarnik, łóżka. Pańska 29. 1304

Garnitur otomanowy materjałem dywanowym kryty do sprzedania. Erywańska № 5-m. 15, 5—8-ej. 1272

Garniturki fantazyjne czarne rzeźbione, pluszem kryte, garniturki fantazyjne całe kryte do buduaru, garnitury duże do salonu i gabinetu. Marszałkowska 115—10. 774

Jest do sprzedania olbrzymi żyrandol, pozłacany w ogniu, o 24 świecach, z ozdobami ze szkła czeskiego. Cena przystępna. Oferty „Żyrandol" przyjmuje Kurjer. 1258

Jest do sprzedania tanio biała atłasowa ślubna suknia, syberynowe damskie palto i rotunda na lisach oraz oficerskie spodnie niebieskie i szynel zimowy. Prosta № 44, mieszkania 10. 1199

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Behtego, Nowy-Świat 34. 44r

Kupuję stare książki, marki używane, obrazy, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 754

Kupuję fortepiany używane, pianina, płacę dobrze. Nowy-Świat 64, Granke. 1338

Kartofli amerykanów 100 korcy do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 58, u stróża. 1324

Kozetka i dwa foteliki białe złocone w stylu Louis XVI, małe, piękne, są do sprzedania u tapicera, Chmielna № 10. 1195

Kupię za przystępną cenę: kabrjolet lekki jednokonny (wolę kryty), szory lub ozdobne chomonta, faeton, futro na wieś (dachę), wszystko w dobrym stanie. Zakomunikować piśmiennie adres i ostateczne ceny: Nowy-Świat 2, mieszkania № 1, pierwsze piętro, między 10—11-tą. 1246

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62, dawniej Chłodna 40. 44976

Lando z gumowemi i zwyczajnemi kołami, para ogierów rasowych. Ulica Włodzimierska 16. 45382

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 759

Meble salonowe, buduarowe, otomanę sprzedam tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 45559

Meble mało używane do sprzedania. Ulica Wspólna № 19, mieszkania 5. 333

Mopsy rasowe, małe suczki, sprzedaję.— Krucza 31, mieszk. 1, od kuchni. 1323

Masło litewskie wyborowe, szynki, polędwice, kiełbasy. Mokotowska 42, do pierwszej. 1306

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 1361

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 1288

Makuchy lniane, rzepakowe, sprzedaje w Jabłonnie olejarnia Aniołkiewicz. 1234

Mebelki, lustro, nakrycie platerowane do sprzedania. Bednarska 23, m. 7. 1204

Mebli garnitur palisandrowy antyk, jedwabną koteliną kryty, oraz otomany, szeslongi, w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym Myszkowskiego, Sienna 3. Tamże przyjmuję wszelkie obstalunki i przeróbki tanio. 1193

Mops rasowy do sprzedania. Piękna 23, u szewca. 928

Otomany gustowne, szeslong, garniturek bardzo tanio. Bracka 10—18, drugie podwórze. 943

Otomany do sprzedania. Marszałkowska № 148, m. 4. 926

Pianino amerykańskiej konstrukcji, lando, amerykan, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 45380

Pianino piękne, czarne, za rs. 280 do sprzedania. Długa № 25, lombard. 950

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Pianino fabryki petersburskiej, w dobrym stanie, za rs. 180 do sprzedania. Daniłowiczowska 4, w lombardzie. 1147

Pianino do sprzedania w kantorze piekarni, Nowolipie 14. 1353

Pianino nowe z moderatorem, najnowszej konstrukcji, sprzedam. Leszno 24, mieszkania 10. 1336

Piecyka żelaznego nowej konstrukcji poszukuję. Oferty przyjmuje Kurjer „Piecyk." 1238

Pianino do sprzedania. Śliska 60, m. 8, od 10—2-ej. 1223

Ponter angielski 7-miesięczny do sprzedania; matka kosztowała 200 rs. Topiel 8, u gospodarza. 1382

Pianino piękne, futro damskie porządne tanio. Daniłowiczowska 16, m. 24. 988

Rogi jelenie, łeb dzika, garnitur mebli sprzędam tanio. Wiadomość między 3 a 5-tą po południu, Złota 26, mieszk. 27. 869

Rotunda z nowym wierzchem, na futrze.— Widok 21, m. 16. 1343

Rotunda z pelerynami do sprzedania w pracowni W-ej Iwanowskiej, ulica Erywańska 9. 1267

Suknia ślubna tanio do sprzedania w pracowni Anny Stefańskiej, Obożna 7. 951

Szczeniaki odchowane, ogar, jamniki czystej rasy do sprzedania. Hoża 48. 955

Szafa jesionowa oraz sześć kinkietów bronzowych do sprzedania. Chmielna № 52, mieszk. 8. 899

Sprzedaje się uprząż krakowską. Jerozolimska № 54, zapytać u stróża. 896

Są do sprzedania tanio z powodu wyjazdu szafy dębowe urzędowej roboty. Ogrodowa № 58, m. 50. 858

Sprzedam krótkie futerko męzkie oposy.— Chmielna 36, m. 12. 847

Siana w wyborowym gatunku 800 ctn. i kartofli 3,000 korcy jest do nabycia. Zarząd dom. Bielice, p. Sochaczew, gub. warszawska. 68

Szopy do sprzedania. Hoża № 38, m. 16, od 1 do 5-ej. 1265

Sprzedaję klacz maści bułanej, lat 8, na ożrebieniu, przeważnie na matkę, za ostatnią cenę rs. 300. Wiadomość: ul. Solec № 62, m. 2, od godziny 12 do 6-ej. 1225

Szafa stara odnowiona za rs. 30 do sprzedania. Świętojerska № 16, u stolarza. 1320

Szafa, komoda, tremo, kredens, garnitur mebli, stół z blatami, szafy sklepowe sprzedam tanio. Bielańska 20, m. 2. 1348

Sprzedam niedrogo garniturek mebli wyściełany, elegancki. Żórawia № 43, mieszkania 18. 1316

Suszone śliwki w wyborowym gatunku sprzedaje workami po 3 rs. 60 kop. pud kantor Jana Kleniewskiego, Długa 28, od 9-ej do 4-ej po południu. 1218

Suknię białą mało używaną i 2 jasne wizytowe sprzedam. Marszałkowska № 149, mieszkania 21. 1329

Sprzedam fortepian rs. 180. Chmielna 24, m. 13. 1363

Tanio do sprzedania elegancka suknia balowa. Franciszkańska 20, m. 3. 1295

Tanio do sprzedania mało używane meble do salki, mebelki do sypialni, komoda, biurko, lampy, 2 łóżka, stoliki. Wiadomość u gospodyni domu ul. Długa 39, od godziny 12-ej do 3-ej. 1277

Wyjeżdżam, sprzedaję szafę, biurko, szeslong, lustro, stół, stoliki, landszafty, portjery, gzymsy, dywan, frak, fotel wygodny, pościel, kołdrę, drobiazgi, wannę, stalugi, łóżeczko dziecinne, urządzenie sklepowe i znaki kolonjalne, kuchenne sprzęty. Krucza 22, m. 23. 1264

Wołów roboczych 20 do sprzedania. Rudzienek p. Nowo-Mińsk. 806

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble i kuchenne rzeczy. Nowolipki № 42, mieszkania № 3. 1282

Znaki ładne zdatne do szynku, bile i pompka. Pańska 72, Janiszewska. 1313

5 szyldów w ramach za rs. 12 i kontuar mały z biurkiem dębowem za rs. 10 sprzedam. Śliska 7, m. 33. 793

Interesa handl. i majątk.

A. Do sprzedania zaraz za 5,000 rubli fabryka metalowa, egzystująca od lat 30, ze stałą klijentelą, z obszernemi podwórzami i warsztatami. Zapewnia się 100%. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Fabrykanta." 1342

Anons. Z wkładem rs. 20—25,000 potrzebny jest zaraz wspólnik do rozszerzenia istniejącego już interesu przemysłowego, zapewniającego duże zyski, obok zupełnej gwarancji kapitału. Oferty pod lit. C. D. przyjmuje kantor Kurjera. 1227

Do sprzedania dom skanalizowany. Wiadomość: Freta 12, rządca, od 3 do 4. 178

Dom z placem w środku miasta, punkt handlowy, do sprzedania bez pośrednictwa.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Dom z placem." 1287

Dom bardzo solidny i komfortowy, blisko Alei Jerozolimskiej, przynoszący około 5,500 rubli rocznie, do sprzedania tanio. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Dom solidny." 1360

Fabryka kwasów chlebnych i fruktowych, egzystująca od lat 8 i przynosząca rocznego procentu od rs. 1,000 do rs. 1,400, sprzedaję z inwentarzem ruchomym i nieruchomym za sumę rs. 2,000. Wiadomość: ulica Solec № 62, m. 2, od godz. 12 do 6.ej. 1222

Fabryka waty z całem urządzeniem zaraz tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4. 1252

Hotel pierwszorzędny w Warszawie ktoby z panów właścicieli życzył sobie wydzierżawić na lat kilka osobie posiadającej zupełną gwarancję, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera sub „Hotel." 1309

Jest do odstąpienia korzystny interes. Kapitał od 1,500 do 2,000. Oferty pod „S. K. 2,000" przyjmuje kantor Kurjera. 1006

Kawiarnia do sprzedania. Hoża № 5. 904

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie z powodu niemożności prowadzenia samotnej osobie. Chłodna № 16. 1232

Kupię dom nowy w cenie do 40,000. Szczegółowe oferty przyjmuje kantor Kurjera „dla Obywatela." 830

Mydlarnia do sprzedania zaraz tanio. Wiadomość: Nowy-Świat № 32, sklep pieczywa. 703

Na dom w Lublinie wartości 20,000 rs. na numer 1-szy po Towarzystwie, potrzebna jest zaraz suma od 6 do 10 tysięcy rubli na procent 10%. Dla bliższych informacyj należy się zgłosić na ulicę Elektoralną 22, m. 3, zrana między 10 a 12 lub 8 do 9-ej wieczorem. 1263

Potrzebny wspólnik z kapitałem do 5,000 rs. dla powiększenia interesu maszynowego, z udziałem w pracy albo na pewny większy procent. Przywilej na Cesarstwo Rosyjskie. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. dla „Konstruktora." 1319

Potrzebny domek na Pradze do dzierżawy lub kupna, złożony z 4-ch pokojów, kuchni, z obszernym dziedzińcem, dużą stajnią i wozownią, od 1-go marca lub 1-go kwietnia r. b. Oferty piśmienne proszę składać do rządcy domu, Praga, ul. Sprzeczna № 4. 1279

Potrzebna jest suma rs. 2,000 na drugi numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Plac Zamkowy № 107, u rządcy. 1307

Potrzeba 10,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie, w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Ka. R." 1271

Potrzebny jest kapitał rs. 7,500 na 1-szy numer hypoteki domu murowanego. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „7,500." 1327

Plac z planami na budowę domu do sprzedania. Leszno № 88, u właściciela domu. 892

Potrzebuję wspólniczki do „sklepu" magazynu ubiorów damskich lub nabywcy. Warunki dogodne. Nowosenatorska 3, mieszkania 1. 1356

Pragnę kupić dystrybucję ładnie urządzoną, w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer „E. 15." 1255

Plac do sprzedania 9,000 łokci. Wiadomość: Leszno 34. Bez pośrednictwa. 1208

Patenty handlowe wyrabia Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od 6—7-ej wieczorem. 42521

Poczthalterja w Zakroczymiu jest do sprzedania na dobrych warunkach. Wiadomość na miejscu. 45386

Posesja 8,000 łokci kwadratowych, wraz z zabudowaniami, przynosząca 3,000 rubli dochodu, do sprzedania. Wiadomość: Chwastkiewicz, Bielańska № 3. 563

Sklep spożywczy tanio sprzedam. Pańska № 34. 741

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ogrodowa № 16. 901

Sklep wiktuałów sprzedam tanio. Ulica Żytnia № 30. 971

Sklep mączny do sprzedania. Świętokrzyzka № 29. 45073

Sklepik niedaleko Chłodnej, z taniem mieszkaniem, sprzedam lub zamienię na sam sklep lub małą dystrybucję w pobliżu Długiej.—Wiadomość: kiosk, róg ulic Długiej i Wąskiej. 38r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Krochmalna № 50. 1144

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w sklepie spożywczym, Ciepła № 17. 1317

Sklep węgla sprzedam. Marszałkowska 56. 1297

Skład węgla sprzedam. Nowolipie róg Mylnej № 17. 1296

Sklep wiktuałów do sprzedania z całym zimowym zapasem. Ulica Pawia № 83. 1276

Sklep kolonjalno-spożywczy dobrze procentujący, jedynie dla braku zdrowia sprzedam za cenę przystępną. Świętokrzyzka 20. 1358

Sprzedam garkuchnię z flaczarnią, egzystującą od lat wielu pomiędzy wieloma fabrykami i dającą utrzymanie licznej rodzinie.—Wiadomość: Żelazna 62, w sklepie spożywczym. 1333

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ogrodowa № 45. 1331

Stragan z pieczywem № 3 do sprzedania.—Stary Grzybów, Bazar. 1268

Sklep spożywczy sprzedam, mieszkanie pokój i kuchnia. Leopoldyna 2. 1217

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Alei i Marszałkowskiej. 1196

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu słabości. Wiadomość: Elektoralna № 14, u stolarza. 1367

Technik z niewielkim kapitałem życzy przystąpić jako wspólnik do interesu fabrycznego lub przemysłowego branży żelaznej lub drzewnej. Oferty szczegółowe pod „Technik" składać w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1372

Z powodu zmiany interesu skład węgli w bazarze na Lesznie № 40 do odstąpienia.—Wiadomość na miejscu. 796

Zakład mleczny, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość: Erywańska 5, m. 18. 1262

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania wspaniale urządzona apteka w portowem mieście w Rosji. Wiadomość: Warszawa, ulica Senatorska № 19, Bekker. 1257

1,000 rubli potrzeba na pierwszy numer. Oferty przyjmuje Kurjer Wars. „Ruble." 1368

1,000 rs. na weksel zaraz potrzebne z gwarancją hypoteczną na dłuższy czas. Topiel 8, u właściciela. 1383

6,000 rubli wypożyczę zaraz po Towarzystwie na dom murowany w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla J. M. 739

20,000 rubli potrzeba na dom w środku miasta po 40,000 Towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pierwsza hypoteka." 1359

30,000 rs. i 10,000 rs. do wypożyczenia na dom w Warszawie w pierwszej połowie wartości. Bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „J. 34." 1261

45,000 potrzeba na 1-y numer po 50,000 Towarzystwa na dom murowany w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. W. M. Bez pośrednictwa. 825

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 8r

A. Mieszkanie umeblowane—4 pokoje, front, kuchnia, skanalizowane, ciepłe, suche. Erywańska 14—6, od 12—4-ej. 1292

A. Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia 3, (Przechodnią 4). Telefonu 679. 32

Do odnajęcia zaraz mieszkanie z dwóch pokoi, łazienki, kuchni, przedpokoju, z dwoma wejściami, umeblowane, wygodne. Wiadomość od 2-ej, Koszykowa № 30, (róg Marszałkowskiej), m. 1. 53r

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z przedpokojem, z osobnem wejściem. Senatorska 35, mieszkania 40. 747

Do wynajęcia od 1 kwietnia sklep duży, z okazałą wystawą, ścianami kaflowemi pokojem, wodociągiem i zlewem. Zajmowany od lat wielu na skład wędlin. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu. 1305

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem za rs. 14 miesięcznie. Żytnia № 12, wiadomość u właściciela. 1311

Dam kuchnię za usługę. Mazowiecka 10, m. 1, zrana do 11-ej. 1346

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, z opałem i usługą, są do wynajęcia zaraz dla osoby przyzwoitej—może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Krucza № 5, mieszkania 22. 1270

Od pierwszego lutego potrzebne 2 lub 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami, nie wyżej drugiego piętra, w okolicy Marszałkowskiej i Nowego-Światu. Oferty dla „Adwokata" przyjmuje kantor Kurjera. 1244

Od 1-go kwietnia potrzebne mieszkanie z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, z dwoma wejściami, w okolicach Leszna, Elektoralnej, Długiej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Mieszkanie 4." 1299

Pokój elegancki frontowy wynajmę z meblami i opałem za 15 rs. miesięcznie. Marszałkowska 152, m. 9, drugie piętro. 740

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych, lub kształcące się w rzemiosłach znajdą pomieszczenie, fortepian, konwersacja francuzka—wdowa po profesorze. Szpitalna 3, mieszkania 8. 623

Pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Biała 6, m. 12. 836

Pod magazynami zjednoczonych stolarzy obszerne piwnice, na składy i butelkowanie win, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Wiadomość: na miejscu u rządcy domu: Tłomackie 6, lub u właściciela w składzie p. Poznańskiego; Gęsia 16. 804

Potrzebne od kwietnia 3 pokoje, z dwoma wejściami, z wszelkiemi wygodami, w środku miasta, 1-e piętro, w cenie 450—475 rs. Oferty przyjmuje Kurjer do 20 stycznia „A. J. 13." 823

Pokój wspólny dla przyzwoitej osoby. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 59r

Pokój, meble, obsługa, samowar, opał, 19 rubli. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 1365

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki z utrzymaniem. Pianino i konwersacja francuzka. Zielna 13—5. 1035

Pomieszczenie dla panienki dobrze wychowanej. Wspólna 23, m. 8. 1303

Przyjmuje się chłopców ze szkół prywatnych na stancję. Wiadomość: ulica Sienna № 21, m. 13. 1334

Sklep z pakamerem, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 10, u właściciela domu. 975

Sklep do wynajęcia, za 350 rubli, przy ulicy Miodowej, wiadomość w sklepie № 24. 45411

Salon duży, umeblowany, z sypialnią i przedpokojem do wynajęcia. Krucza № 46, mieszkania 4. 826

Stancja dla panienek uczęszczających na pensję, lub do zakładów rękodzielniczych, przy rodzinie obywatelskiej, rozmowa w języku francuzkim na miejscu, wynagrodzenie umiarkowane. Opieka najtroskliwsza. Aleja Jerozolimska 70, m. 7. 1280

Salon umeblowany, z usługą, do odnajęcia zaraz. Złota № 16, m. 1. 1283

Umeblowane dwa pokoje ładne, słoneczne, ciepłe, usługa, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 5. 1259

Zaraz potrzebne mieszkanie, 2 lub 3 pokoje z kuchnią i wodą, suche i ciepłe. Oferty pod lit. W. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 972

Zaraz potrzebne 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Pożądany środek miasta. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Trzy pokoje." 1202

2 pokoje elegancko umeblowane, frontowe, wejście oddzielne, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 3, m. 3. 1315

Doniesienia rozmaite.

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 31r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 687

A) Białe okrycia nowomodne, suknie ślubne, balowe, kostjumy charakterystyczne.

A) Domina maskaradowe, wynajmuje farbiarnia, Bednarska 21, na dole, front. 1373

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 437

Conservator włosów we wszystkich składach aptecznych, oraz Leszno 4.—Stanisław Górski. 1328

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych, nakładu J. Błaszkowskiego. Cena kop. 60, We wszystkich księgarniach do nabycia. 44319

Hafty na aksamicie, atłasie, kanwie: szydełkowe karczki, wstawki, staniki włóczkowe, przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Monogramy, znaczenie, szycie bielizny, wykończam, zaczynam wszelkie roboty damskie, tanio. Marszałkowska 135, m. 13. 983

Mleko z dominium Pass codziennie świeże, kwarta kop. 9. Wspólna 19. 797

M-me Lucie czesze panie u siebie i na mieście. Chmielna № 21. 44875

Mamka potrzebną jest zaraz, z pokarmem od trzech miesięcy do roku i więcej. Ogrodowa 60, m. 48. 1241

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4

Obiady na świeżem maśle, rs. 12 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 28. 1290

Pracownia kołder Marji Pomorskiej przeniesioną została na ulicę Marszałkowską № 144, róg Rysiej, m. 1. 1194

Poszukuję osoby, którаby mnie nauczyła robót deskowych. Wiadomość: Leszno 56 mieszkania 20. 1209

Potrzeba chłopczyków od 10 do 15-tu lat lepszego towarzystwa, do lekcyj tańców raz na tydzień od 5-ej do 7-ej w niedzielę, takich jednak którzyby chociaż raz już uczyli się poprzednio. Chmielna 58, m. 1. 1248

Pianista! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno № 89, mieszkania 4 lit. A. 45324

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Bracka 5, m. 28. 1100

Rs. 5 nagrody. Zgubioną została broszka złoza, z turkusem obsadzonym rozetami. Łaskawy znalazca zechce ją zwrócić za powyższą nagrodą na Kanonję № 8, m. 1. 1216

W pracowni Biegańskiej na Lesznie № 11, przyjmuje się suknie i bielizna damska do roboty. 45194

W poniedziałek 8 stycznia zgubiłam bransoletkę złotą okrągłą. Łaskawego znalazcę upraszam odnieść za dobrem wynagrodzeniem. Przejazd 13, m. 6. 1207

W dniu 9 b. m. przechodząc ulicami: Bednarską, Krak.-Przedm., Trębacką do Wierzbowej zgubiono pakiecik, zawierający bluzkę koloru kremowego w paski ponsowe. Uczciwy znalazca raczy oddać do perfumerji J. Kalinowskiego, ulica Krakowskie-Przedm. № 65. 1245

W dniu 9 b. m. wychodząc 7—8 wieczorom z magazynu W. Vorbrodta (przybory wojskowe Krakow.-Przedm. 61), zgubiono w drodze do hotelu Europ. order z 2-ma medalami i 1-m krzyżem na sprzączce. Uprasza się znalazcę o oddanie do tegoż magazynu za nagrodą. 1344

Zawiadomienie. W tych dniach zaginęły dwa blankiety wekslowe: jeden na rub, 1,000, drugi na rub. 10,000, z podpisem M. Wąchockier, wzywam zatem znalazcę o zwrot tychże blankietów niżej podpisanemu przy ulicy Gnojnej pod № 7 zamieszkałemu,—a nadto nadmieniam, że odtąd wszelkie weksle i zobowiązania podpisywać będę całem imieniem i nazwiskiem Moszek Wąchockier i że niepodpisane w taki sposób zobowiązania nie będą miały żadnego znaczenia. — Moszek Wąchockier. 1011

Zgubiono obrączkę ślubną złotą, z napisem A. U. 19/2 1887. Uprasza się znalazcę o złożenie w redakcyj Dziennika dla Wszystkich za nagrodą. 1364

Znany pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Nowy-Świat 28, mieszkania 27. 1256

4 rs. całkowita nauka krawatów. Krochmalna 3, m. 5. 918

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Декабря (11 Января) 1893/4 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).